

Salut honorowy na cześć Ulbrichta w Aleksandrii

W środę w godzinach rannych przybył do ZRA z tygodniową wizytą przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Statek „Przyjaźń narodów” na którego pokładzie znajdowali się goście niemieccy, wpłynął do portu w Aleksandrii w asyście dwu niszczycieli ZRA, które oddały 21 salw z dział.

Gdy pociąg specjalny przybył na udekorowany flagami dworzec kairski W. Ulbrichta i towarzyszące mu osobistości powitali: prezydent ZRA, Naser, wiceprezydenci, premier Ali Sabri, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Anwar As Sadat i naczelny dowódca Zjednoczonych Arabskich Sił Zbrojnych gen. Ali Ali Amer. Na powitanie gości rozległ się ponownie, podobnie jak w Aleksandrii, salut 21 salw armatnich. (PAP)

Marszałek Sejmu przyjął delegację poznajskiego SFBS

Przewodniczący Krajowego Komitetu SFBS marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął w środę delegację Komitetu Budowy Szkół z województwa poznajskiego z przewodniczącym WK SFBS, zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Tadeuszem Kwaśniewskim.

Członkowie delegacji poinformowali Czesława Wycecha o osiągnięciach województwa poznajskiego w zbiorce funduszy i budowie szkół tysiąclecia oraz rozwoju czynów społecznych na rzecz oświaty. Społeczeństwo woj. poznajskiego zebrało dotychczas na budowę szkół tysiąclecia ok. 410 mln. zł. Oddano do użytku 70 szkół-pomników, 19 dalszych obiektów jest w budowie. Przewiduje się, że do końca akcji przybędzie jeszcze w tym województwie 100 szkół tysiąclecia.

Marszałek Wycech podziękował działaczom SFBS z woj. poznajskiego za wkład w dzieło budowy szkół tysiąclecia, zwrócił jednocześnie uwagę na potrzebę dalszego rozwijania w br. akcji budowy szkół tysiąclecia. (PAP)

Konkurs Chopinowski

Trzeci dzień przesłuchań

W środę, w 3 dniu Konkursu Chopinowskiego, na estradzie Filharmonii Narodowej zaprezentowała się kolejna ósemka kandydatów. Jak do tej pory członkowie polskiej ekipy jeszcze nie występują. Pierwszy nasz kandydat „wystartuje” dzisiaj.

Rano, jako pierwsza zasiadła do fortepianu, zaskakująca spokojem i opanowaniem, czwarta już przedstawicielka Francji — Ewelyn Flauw. Na szczęście, dopiero po występie, nerwy odmówiły jej posłuszeństwa i młoda pianistka po zejściu z estrady po prostu się rozplakała. Artystka ta zdobyła już nagrody na poważnych międzynarodowych konkursach m. in. na konkursie królowej Elżbiety w Brukseli oraz w Monachium.

Następna, to przybyła z dalekiej Jamajki — Maxine Franklin, której udzielił się spokój poprzedniczki. Egzotyczna uroda czarnoskórej pianistki, obok walorów artystycznych, zyskała jej gorącą sympatię słuchaczy. Maxine Franklin koncertuje od 8 roku życia, także poza granicami kraju.

25-letnia Elfrun Gabriel z NRD dzięki swojej dziewczęcej sylwetce sprawia wrażenie znacznie młodszej. Aspirantka Wyższej Szkoły Muzycznej w Lipsku, którą ukończyła z odznaczeniem, jest m. in. laureatka konkursu im. Karola Marii Webera.

Turczynka — Ani Gaser to dobra znajoma polskiej publiczności — uczestniczyła w Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach w 1963 r. oraz koncertowała w innych miastach naszego kraju. Mimo to, przeżywała niezwykle silną treść przed wejściem na estradę. Ani Gaser jest uczennicą m. in. Alfreda Cortot i Magdy Tagliaferro, a także laureatką konkursu jej imienia.



Egzekutywa KW PZPR radziła w Chodzieży nad planami rozwoju chemii, ceramiki i szkła

Konferencje Samorządów Robotniczych poświęcone przysięż 5-lacie dobiegają końca. W niektórych branżach już się zakończyły. Władze wojewódzkie mogły więc zsumować plany dyrektywne, nakłady inwestycyjne i kontrolny załóg poszczególnych fabryk, opracować na tej podstawie wojewódzkie plany rozwoju tych branż, oraz skonfrontować je z planami zjednoczeń i resortów.

Wczoraj, na wyjazdowym posiedzeniu w Chodzieży, Egzekutywa KW PZPR rozpatrywała wojewódzkie plany rozwoju przemysłu chemicznego, szklarskiego i ceramiki szlachetnej. W posiedzeniu tym uczestniczyli zaproszeni, zainteresowani wiceministrowie przemysłu chemicznego — E. Zawada, budownictwa i materiałów budowlanych —

Oświadczenie komitetów Obrony Pokoju Polski i ZSRR

Radziecki i Polski Komitet Obrony Pokoju ogłosiły oświadczenie, w którym protestują przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie oraz żądają wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego.

Oba komitety pokoju protestują także przeciwko projektom wyposażenia armii zachodnoniemieckiej w broń nuklearną i potępiają zamiar rządu bawarskiego zaprzestania z dniem 8 maja br. ścigania w drodze sądowej hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Delegacja polska z wiceprzewodniczącym Polskiego Komitetu Pokoju, członkiem Rady Państwa PRL Józefem Ozga-Michalskim na czele, przebywała w Związku Radzieckim w dniach 15—23 lutego br. (PAP)

de. Ani Gaser jest uczennicą m. in. Alfreda Cortot i Magdy Tagliaferro, a także laureatką konkursu jej imienia.

• Zapobiegliwość organizatorów konkursu okazała się słuszną, bowiem z przygotowanego przez nich arsenału środków uspokajających zaczynają korzystać pierwsi „pacjenci”. Dotychczas „Bellacorn” koł nerwy Francuzki Nicole Afriat i Greczynki Dory Bapopoulos, którym trema najsilniej dała się we znaki.

• Restauracja „Domu Chłopa”, gdzie stoluja się kandydaci nie przyjmuje dostatecznie godnie swych gości z 30 krajów. Potrawa często są zimne, a prośba o podanie dodatkowej szklanki herbaty bywa traktowana jako objaw wygórowanych wymagań. Panuje też system — „kolega”...

• Raptowny spadek temperatury przysporzył kłopotów gospodarzom imprezy. Przybyły z krajów, gdzie nieznane są kaprysy zimowej aury, nie chcą dostosować swych strojów do warunków naszego klimatu. Sympatyczny Hindus Rumi Nanavati upodobał sobie chodzenie z gołą głową, a aby zabezpieczyć się przed mrozem, postanowił jeździć wyłącznie taksówką. Pomysł raczej trudny do realizacji, zwłaszcza na trasie Dom Chłopa—Filharmonia.

• Najpoważniejsze szanse na zdobycie nieoficjalnego wprawdzie, ale zawsze miłego tytułu „miss” konkursu mają Ewa Maria Zuk z Wenezueli i Lois Caria z USA, nota bene rolę Pachucki z USA, nota bene oba polskiego pochodzenia. Na obie polskie pochodzenia. Na „mistera” typowany jest ognisty Cypryjczyk — Christodoulos Georgiades. (PAP)

E. Swirkowski, kierownicy aktyw zjednoczeń, komisji planowania gospodarczego, sekretarzy komitetów powiatowych, dyrektorzy fabryk i inni goście.

Egzekutywę interesowały m. in. następujące problemy: W jakiej mierze nasze plany wojewódzkie rozwoju wyżej wymienionych branż „pasują” do planów resortowych w zakresie wielkości i asortymentu produkcji; do przewidywanych potrzeb kraju i eksportu; do możliwości surowcowych i inwestycyjnych resortów, a także i to, w jakiej mierze rozkładują wam przewidziane nadwyżki siły roboczej w przyszłej 5-lacie?

Dyskusja wykazała istnienie całego szeregu problemów spornych, bądź też wymagających dogłębniejszej analizy i dalszych negocjacji ze zjednoczeniami i resortami. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia są zgłoszone przez poszczególne załogi, postulaty wzrostu produkcji, uwarunkowane zwiększonymi nakładami na inwestycje. Tych wszystkich spraw nie udało się w Chodzieży załatwić. Nie wszystkim też okazały się dostatecznie uzasadnione.

Pewne globalne wielkości nakładów inwestycyjnych zostały jednak zarysowane dość ściśle. Na rozwój chemii Wiekopolska może otrzymać około 1,5 miliarda złotych, na rozwój przemysłu szklarskiego — około 400 mln. zł, i na rozwój ceramiki szlachetnej — około 150 mln. złotych. Te ostatnie dwie kwoty mieszczą się jednak w tym miliardzie złotych, jaki mamy szansę otrzymać na rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Uzyskanie większych kwot nie wydaje się być sprawą realną.

Z ważniejszych pozycji inwestycyjnych które w świetle wczorajszej dyskusji nie wy-

U Thant za ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich

Sekretarz generalny ONZ U Thant wypowiedział się w środę za przedłużeniem terminu ścigania zbrodni hitlerowskich.

U Thant, który wystąpił na konferencji prasowej, oświadczył w odpowiedzi na pytanie korespondenta PAP co następuje: „Wiem, że zarówno kraj zachodniej, jak i wschodniej Europy są zgodne co do tego, iż ustawowy termin ścigania powinien być w tej dziedzinie przedłużony. Sądzę też, iż rząd NRF próbuje znaleźć sposoby przedłużenia tego terminu, co do mnie, mam głęboką nadzieję, że okres ścigania zostanie przedłużony, zwłaszcza w kontekście wielu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego przyjętych już w latach czterdziestych”. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. przewidywane jest zachmurzenie o charakterze zmiennym, przejściowo duże i miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od zera do minus 6 st. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich, skrajające na północne, będą powodować zamiecie śnieżne.

Bonn zaprasza Kosygina

Rzecznik rządu bawarskiego, von Hase, zakomunikował w środę na konferencji prasowej w Bonn, iż ambasador NRF w Moskwie, dr Groepper, przekazał we wtorek zaproszenie kanclerza Erharda dla premiera radzieckiego, Kosygina, do złożenia wizyty w Bonn. Von Hase dodał, że Premier ZSRR oświadczył, iż ambasadorowi NRF, iż rozważy sprawę zaproszenia i udzieli odpowiedzi. (PAP)

dają się budzić wątpliwości wymienić można następujące: budowa nowej fabryki farmaceutyków („Polfa”) w Poznaniu, budowa nowych hal dla Zakładów Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, Wytwórnia Gazów Technicznych w Kościanie oraz Zakłady Porcelany w Chodzieży. Pozostałe nasze życzenia a w szczególności wydłużenie czasu budowy Huty Szkła w Gostyniu, Zakładów Chemicznej Przeróbki Soli Potasowych w Kłodawie oraz budowa Fabryki Związków Azotowych w Zbąszyniu, nie zostały ostatecznie rozpatrzone i załatwiczone.

W tych i innych sprawach prowadzone będą jeszcze badania i rozmowy. W najbliższą sobotę przyjadą do Poznania w celu kontynuowania prac nad planami dyrektorzy zjednoczeń: przemysłu szklarskiego i ceramiki szlachetnej. (p. ch)

100-lecie Wodociągów

Wysokie odznaczenia państwowe za poniesiony trud

Centralnym punktem uroczystości związanych z obchodami 100-lecia istnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu była uroczysta akademicka. Przybyli na nią m. in. wiceprzewodniczący CRZZ P. Gajewski, wiceminister gospodarki komunalnej J. Majewski, przewodniczący ZG ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego W. Gaworski oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak.

W hali MTP nr 20 zebrało się około 3000 pracowników miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Przybyli oni aby wraz ze swymi kolegami z Wodociągów uczcić pamiętną datę, jaką jest stulecie istnienia tego zakładu. Po powitaniu i zagajeniu akademickim przez sekretarza POP MPWiK H. Knapkiewicza, referat o licznościowy o osiągnięciach gospodarki komunalnej w Poznaniu i o historii poznajskich wodociągów wygłosił dyrektor MPWiK, R. Cmielewski. Przedstawił on zebrany osiągnięcia przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, które przecież przed 20 laty zaczynały działalność praktycznie od zera. Zdecydowana większość urządzeń komunalnych naszego miasta leżała w gruzach i dopiero wysiłek załóg tych przedsiębiorstw doprowadził je do stanu używalności. Referent wiele miejsca poświęcił również Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, wkładowi tego zakładu w rozwój i rozbudowę Poznania. Szybki wzrost ludności miasta, dynamiczny rozwój przemysłu — wymagały dostarczenia z każdym niemal dniem większych ilości wody, stawiały przed pracownikami coraz trudniejsze zadania. Niska wydajność ujęć, zniszczone urządzenia przemysłowe, groźba stałe awariami sieć ulic, zmobilizowały inżynierów, techników, mistrzów, brygadzystów, racjonalizatorów do ciągłego wysiłku, czujności i pomysłowości.

W uznaniu zasług wielu pracowników otrzymało odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani: K. Bielewicz, J. Demidow, A. Gawalek, S. Jakubowski, W. Urbanik, J. Wróblewski. Poza tym osiemnastu pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, piętnastu — Srebrne Krzyże Zas-

Porozumienie Francji i ZSRR w sprawie południowego Wietnamu?

Khanh „wysłany” do Hongkongu

Po posiedzeniu rządu francuskiego minister informacji, Peyrefitte, powiedział dziennikarzom, jaki był cel wizyty, którą złożył prezydentowi de Gaulle'owi radziecki ambasador w Paryżu, Winogradow.

Przedstawił on mianowicie prezydentowi Francji propozycję rządu radzieckiego sugerującą, by obydwa rządy, radziecki i francuski, porozumiały się z sobą w sprawie doprowadzenia do pokoju w Azji południowo-wschodniej poprzez zwołanie międzynarodowej konferencji.

Peyrefitte przytoczył odpowiedź de Gaulle'a: „Jesteśmy gotowi współpracować ze Związkiem Radzieckim w tej sprawie” i dodał, że ta ustna odpowiedź zostanie dokładniej sprecyzowana i w najbliższych dniach będzie przesłana kanałami dyplomatycznymi do Związku Radzieckiego.

Oświadczenie de Gaulle'a o gotowości podjęcia wspólnych ze Związkiem Radzieckim inicjatyw złożone zostało w dniu, w którym francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville powrócił z niczym z Waszyngtonu.

General Khanh, usunięty w niedzielę ze stanowiska szefa junty wojskowej i dowódcy wojsk południowowietnamskich, przybył w środę wieczorem do Sajgonu.

Nowi przywódcy reżimu sajgońskiego, którzy wezwali Khanha do stolicy z wycofaniem miejscowości Dala, gdzie się schronił przed 4

dniami, zarządzili na wszelki wypadek stan pogotowia. Boją się oni, że obalony przywódca będzie ponownie chciał ich przechrzcić.

W czwartek rano Khanh ma stawić się w siedzibie sztabu generalnego na krótką uroczystość formalnego przekazania dowództwa nad siłami zbrojnymi swemu następcy, gen. Minhowi, który na mocy decyzji junty wojskowej będzie tymczasowo sprawował tę funkcję.

Natychmiast po tej uroczystości, jak podaje Agencja Associated Press, Khanh uda się na lotnisko sajgońskie, skąd specjalny samolot odwiezie go do Hongkongu. Jak wiadomo, junta mianowała Khanha we wtorek „ambasadorem do zleceń specjalnych” — aby osłodzić mu goręcy dymisji oraz aby trzymać go w bezpiecznej odległości od Sajgonu. (PAP)

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM

Kryzys ONZ trwa

W kołach zbliżonych do ONZ mówi się, że przewodniczący XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ napotyka na trudności przy tworzeniu specjalnej komisji negocjacyjnej, której celem byłoby znalezienie wyjścia z impasu finansowego i ponowne rozpatrzenie charakteru pokojowych akcji ONZ w punktach zapalnych świata.

Dymisja

W brytyjskiej kolonii Aden wchodzącej w skład Federacji Południowo-Arabskiej wybuchł kryzys rządowy. Wskutek rezygnacji 4 ministrów podał się do dymisji premier Baharun.

Protest Murzynów

Około 200 Murzynów z Selma w stanie Alabama zorganizowało demonstrację na znak protestu przeciwko powolnemu przebiegowi rejestrowania wyborców murzyńskich w tym mieście.

Demonstracja w Sudanie

Według doniesień z Sudanu, odbyła się tam demonstracja zorganizowana przez Komunistyczną Partię Sudanu na znak protestu przeciwko reakcyjnemu składowi nowego rządu. Demonstranci zostali zaatakowani przez oddziały policji.

Powrót ministra

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville opuścił Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do kraju. Przeprowadził on w USA rozmowy z prezydentem Johnsonem i sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

Wstrząsy sejsmiczne

Obserwatorium sejsmiczne w Berkeley w Kalifornii zanotowało trzęsienie ziemi o dużej sile. Uczeń sądzi, że wstrząsy podziemne nawiedziły północne regiony Chile.

Na tropie Bormanna

Znany amerykański miesięcznik „Readers Digest” wezwał swych czytelników do udzielenia wszelkiej pomocy w ściganiu przestępcy wojennego Martina Bormanna. Redakcja przypomina, że władze zachodnoniemieckie wyznaczyły za ujęcie Bormanna 25 tysięcy dolarów. „Readers Digest” podaje szczegółowy rysopis zbrodniarza.

Zwrócony list

Jak dowiaduje się madyrski korespondent Agencji France Presse, telegram wysłany przez Dolores Ibarruri do adwokata członka KC Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Justo Lopeza de la Fuente — Mariano Robles — został przez władze frankistowskie zwrócony „Pasjonari”.

Poszukiwania przerwane

Ekipy ratownicze, poszukujące nie odnalezionych jeszcze zwłok 8 górników przysypanych lawiną w osadzie górniczej Granduc w Kolumbii Brytyjskiej, otrzymały polecenie przerwania akcji, bowiem wraz ze wzrostem temperatury i obfitymi opadami śniegu istnieje niebezpieczeństwo dalszego osuwania się lawiny. W katastrofie, jaka zdarzyła się w ub. tygodniu w Granduc, poniosło śmierć 28 górników. Ciała 18 z nich odnaleziono. 115 osób zdołało się uratować.



Fot. — K. Przychodzki

Przełom w opinii polonijnej

Po długim okresie milczenia i obojętności patriotyczna część opinii polonijnej w USA i Kanadzie zajęła kategoryczne stanowisko wobec zamierzonego przez rząd NRF przedawnienia w zakresie ścigania zbrodni hitlerowskich. Zarząd Główny Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w USA opublikował komunikat, w którym stwierdza, że przedawnienie „byłoby wyzwaniem rzuconym sprawiedliwości... umożliwiłoby tysiącom przestępców hitlerowskich bezkarny powrót do życia publicznego, wzmościłoby tendencje neohitlerowskie i stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo”.

Podobną rezolucję przyjął jednomyślnie Polski Związek byłych Więźniów Politycznych w Kanadzie oraz koło Armii Krajowej w Montrealu. Szczególne nasilenie oburzenia Polaków daje się zauważyć w środowiskach Polonii Kanadyjskiej. (PAP)

Jubileusz wielkiego uczonego

25 lutego kończy 80 lat prof. dr Józef Kostrzewski — uczonego światowej sławy, nestor polskich archeologów.

Dorobek naukowy jubilat obejmuje 900 prac, wśród których znajdują się dzieła tej miary co „Pradzieje ziem polskich”, „Pradzieje Słaska”, „Początki kultury ludzkiej”, „Od mezolitu do okresu wędrówek ludów”, „Prasłowiań-

„Magna carta” polskich ekonomistów

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

W sierpniu ub. r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce narodowej i organizacji służb ekonomicznych w przedsiębiorstwach prowadzących bądź nadzorujących działalność gospodarczą. Obecnie minął — wyznaczony uchwałą KERM — półroczny okres przygotowawczy, związany z utworzeniem służb ekonomicznych, a jednocześnie połowa okresu wyznaczonego na prace związane z wprowadzeniem postępu ekonomicznego.

Na temat realizacji tych decyzji odbyła się we wtorek 23 bm. w Urzędzie Rady Ministrów całonocna narada, której przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr.

W przemówieniu otwierającym wielogodzinną dyskusję stwierdził on, że plan wyznacza zasadnicze kierunki działania i nie może utrudniać szukania i wprowadzania rozwiązań, które dadzą do zwiększenia efektywności wszelkich przedsięwzięć gospodarczych.

Żądanie do zwiększenia efektywności w gospodarce

łączy się nierozdzielnie z koniecznością zmian w systemie zarządzania i planowania. Prace na ten temat są już w toku. Równocześnie w wielu przedsiębiorstwach, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, prowadzi się eksperymenty gospodarcze, które w miarę powodzenia będą rozszerzane na całe gałęzie wytwórcze. Zdaniem E. Szyra, eksperymenty gospodarcze rozciągane muszą być także na dziedzinę plac. W przeciwnym wypadku następują wyraźne sprzeczności między sposobem wynagradzania a potrzebami produkcji.

W gospodarce naszej pełne prawo obywatelstwa powinien znaleźć rachunek ekonomiczny.

Nowy styl pracy w gospodarce społecznej, sprawne metody działania — oto zadania służb ekonomicznych. Zgodnie z uchwałą KERM, mają one powstać we wszystkich resortach, zjednoczeniach przemysłowych, WRN, a także w większych przedsiębiorstwach produkcyjnych. Praca ekonomistów, nie krepowana nadmierną ilością wskazań i nakazów administracyjnych, powinna stwarzać warunki dla prawidłowego wyboru przedsięwzięć gospodarczych.

Wprowadzanie rachunku ekonomicznego, nowych metod zarządzania i planowania — stwierdził wicepremier Szyr — powinno oprzeć stosunki między resortem a zjednoczeniem i zakładem pracy na zupełnie innych zasadach, tworząc więź wspólnych interesów między przedsiębiorstwami w układzie branżowym.

Z widoczną satysfakcją podkreślano też wagę prac nad postępowem ekonomicznym w gospodarce, a niektórzy dyskutanci określili nawet uchwałę KERM jako „magna carta” polskich ekonomistów. Trzeba jednakże pamiętać, że według bardzo szacunkowych obliczeń posiadamy zaledwie ok. 40 tys. ekonomistów z wyższym wykształceniem. W tej sytuacji konieczna jest z jednej strony koncentracja kadry naszych ekonomistów na najbardziej pilnych zadaniach, a z drugiej — tworzenie programu szkolenia ekonomistów. Narada wykazała też konieczność wyposażenia ekonomistów w odpowiednie narzędzia pracy. Ulec musi także zmianie stosunek do ekonomistów i ich pracy. Podano prawie anegdo-

tyczny, ale również symptomatyczny przykład: samodzielny ekonomista w jednym z zakładów otrzymał polecenie sporządzenia analizy przydatności maszyn, która miała być sprowadzona z zagranicy. Opracowanie wykazało nieefektywność ekonomiczną zamierzonego przedsięwzięcia. W trakcie referowania wniosku ekonomiści pokazano stojące już na fabrycznym dziedzińcu zagraniczne maszyny. Na pytanie, po cóż wobec tego — po fakcie — potrzebna była cała ta praca uzyskał odpowiedź: dla banku, tylko analiza powinna uzasadniać celowość zakupu...

Dość szeroko omawiane były sprawy budżetów, sprzyjających rozwojowi produkcji i postępowi ekonomicznemu.

Zabierając głos na zakończenie narady, wicepremier Szyr z całym naciskiem podkreślił konieczność zwalczania oporów przy wprowadzaniu postępu ekonomicznego. Te subiektywne czynniki wynikają często z biurokratycznego, formalnego podejścia do zagadnienia, a także z nieudolności. Będzie się liczył tylko rachunek ekonomiczny — powiedział E. Szyr — a nie decyzja, poparta zajmowanym stanowiskiem; nie „fotel” lecz logika matematyczna. (PAP)

Czwartek Literacki R. Matuszewskiego

Na Czwartku Literackim dzisiaj o godz. 19, w Pałacu Działalności, wybitny krytyk literacki i tłumacz Ryszard Matuszewski mówił będzie na temat: „Sytuacja kulturalna w Czechosłowacji i w Polsce — wrażenia z pobytu w Pradze”. (na)

Dzielną trójkę

2 lutego br. trójkę uczniów ze szkoły podstawowej w Świdrach Wielkich pomógł MO w ujęciu groźnego bandyty Jana Orzechowskiego. Na zdjęciu: dzielną trójkę — Tadeusz Pyć, Bożena i Waldemar Drozdowiczowie w rozmowie z komendantem MO mjr. Antonim Kłucińskim.

CAF — Photofax



Odwet na ZRA i Tanzanii

Bonn wstrzymuje pomoc gospodarczą

Pomoc gospodarczą NRF dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej zostanie wstrzymana. Z oświadczenia rzecznika rządu, von Hasego, złożonego w środę na konferencji prasowej w Bonn po posiedzeniu gabinetu wynika ponadto, iż gabinet NRF zastrzegł sobie „dalsze posunięcia polityczne”.

Von Hase powiedział, iż na razie nie mogą być ogłoszone szczegóły dotyczące wstrzymania pomocy gospodarczej. Rzecznik dodał, iż rozmowy z zachodniemieckiego chargé d'affaires w Kairze z ministerstwem spraw zagranicznych ZRA należy traktować jako „element stałych kontaktów”.

Na tym samym posiedzeniu gabinet federalny uchwalił sankcje wobec Tanzanii. Sekretarz stanu podał do wiadomości, że uchwała ma być ogłoszona dopiero po rozmowie, jaka ambasador NRF w Dar Es-Salam, dr Schroeder, przeprowadzi przypuszczalnie w czwartek z prezydentem Tanzanii, Nyerere. Bonn oczekuje, iż rozmowa ta przyczyni się do wyjaśnienia przyszłego stanowiska rządu Tanzanii.

Według niektórych agencji, powołujących się na koła miarodajne, gabinet zachodniemiecki postanowił wstrzymać pomoc dla Tanzanii w postaci kapitałów w wysokości 45 mln. marek, z której mniej więcej połowa już została wypłacona.

Uchwała rządu bńskiego jest reakcją na zgodę rządu Tanzanii, by NRD utworzyła konsulat generalny w Dar Es-Salam. Mimo presji Bonn, Tanzania wyraziła swą zgodę. PAP

Zabójstwo postępowego działacza kenijskiego

Z Nairobi donoszą, że jeden z wybitnych postępowych działaczy politycznych Kenii P. Pinto, został w środę zamordowany strzałami z rewolweru przez trzech nieznanych sprawców, kiedy wychodził ze swego domu.

P. Pinto był posłem do Izby Niższej, redaktorem naczelnym czasopisma „Panafrika” oraz członkiem Rady Administracyjnej Instytutu im. Lumumbi. (PAP)

Nowe decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. powziął uchwałę w sprawie oszczędności metali nieżelaznych w latach 1965—1970, ustalając zadania w tym zakresie dla resortów.

Na wniosek Ministra Przemysłu Ciekłego powzięto uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji i poprawy jakości odlewów.

W celu stworzenia lepszych warunków dla wykonania planu eksportu wyrobów przemysłu maszynowego podjęto decyzję utworzenia rezerwy eksportowej w rezerwie przemysłu ciężkiego w zakresie wyrobów przemysłu maszynowego.

Podjęto również decyzję, zmierzającą do usprawnienia procesu wydawniczego materiałów ofertowych, katalogów oraz dokumentacji techniczno-ruchowej eksportowanych maszyn i urządzeń.

Rozpatrzone rozporządzenie, ustalające szczegółowy zakres działania Ministra Rolnictwa w dziedzinie planów zagospodarowania terenów (działek) inwestycji rolniczych oraz spraw projektowania tych inwestycji przez jednostki podległe i nadzorowane. (PAP)

W Głosie PRZED 20 LATY

NIEDZIELA 25

I PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 1945

● 25.000 zabitych i 23.000 jeńców stracił Niemcy w Poznaniu — głosi oficjalny komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego. Ten sam komunikat mówi także o zaciętych walkach w rejonie Królewca i Wrocławia.

● Artykuł wstępny wskazuje na znaczenie podniesienia gospodarki rolnej.

● Rozkaz Naczelnego Wodza wojsk radzieckich wymienia nazwiska dowódców, którzy przyczynili się do ostatecznego wyzwolenia Poznania. Pułki wyróżniające się w walkach o nasze miasto otrzymały imię „Poznańskich” i wysokie odznaczenia bojowe.

● Odezwa Rządu Tymczasowego do chłopów na ziemiach wyzwolonych tłumaczy cel i zasady reformy rolnej, zgodnej z wytycznymi Manifestu Lipcowego.

● Podczas nalotu na Niemcy został zabity przywódca francuskich faszystów — Jacques Doriot.

● W tym samym numerze — pierwszy reportaż z odradzającego się Poznania, krótka historia Cytadeli, pierwsza lista poległych na Cytadeli poznaniaków, pochowanych na placu przed Uniwersytetem.

● Organizuje się poznańskie kupiectwo i rzemiosło. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

24 bm. w Pałacyku Mysłewickim w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Kuo-chuana i USA — Johna M. Cabota. Spotkanie trwało godzinę i 45 min. Termin następnego spotkania wyznaczony został na 21 kwietnia br. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Przed tramwajem linii nr „8” na ul. Krzywoustego przebiegał uczeń technikum, Dominik F. — Chłopiec dostał się pod tramwaj. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odniósł żadnych obrażeń.

● Przy ul. 27 Grudnia nastąpiła 20-minutowa przerwa w ruchu — wywołana zderzeniem samochodu z tramwajem linii nr „2”. Kierowca samochodu usiłował przejechać na drugą stronę jezdni przed nadjeżdżającym właśnie tramwajem. Manewr zakończył się uszkodzeniem pojazdu.

● Straż Pożarną wzywano wczoraj na ul. Górczyńska, gdzie w Zakładzie Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych zapaliła się oliwa do hartowania. Gaszono również węgiel, który zapalił się w piwnicach domu przy ul. Bałtyckiej.

● Wypadkowi przy pracy uległ Antoni S. z poszarpaną głową przewieziono go do szpitala. (za)

DOKOŃCZENIE skróconego komunikatu Urzędu Statystycznego dla Poznania i województwa o wykonaniu planu oraz sytuacji gospodarczej Poznania i województwa poznańskiego w 1964 r.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO. Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej w 1964 r. wyniosły (w cenach bieżących) 7.539,7 mln. zł, z tego Poznań 1.455,1 mln. zł, województwo 6.084,6 mln. zł, co oznacza wykonanie założenia planu rocznego ogółem w 95,2 proc. Nakłady na roboty budowlano-montażowe wyniosły 4.204,4 mln. zł (Poznań — 838,1 mln. zł, województwo — 3.366,3 mln. zł), co oznacza wykonanie planu rocznego w 94,6 proc.

W budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 38 tys. izb (11,6 tys. mieszkań o powierzchni użytkowej 646,4 tys. m²) z tego w Poznaniu 9,2 tys. izb, a w województwie 28,8 tys. izb. Z ogólnej liczby izb na gospodarke społeczną przypadało 22,3 tys. izb (Poznań 8,1 tys. izb, województwo 14,2 tys. izb).

HANDEL WEWNĘTRZNY

Uspołeczniiony handel detaliczny dokonał w 1964 r. sprze-

Wzrosły oszczędności obywateli, przybyło mieszkań i telewizorów

daży towarów o ogólnej wartości 22.873 mln. zł, co stanowi przekroczenie założenia planu o 1,7 proc. oraz wzrost w stosunku do wyników uzyskanych w roku ubiegłym o 6,4 proc.

W Poznaniu sprzedaż detaliczna towarów wyraża się kwotą 6.637 mln. zł, co w porównaniu z rokiem 1963 stanowi wzrost o 3,7 proc. — nie daje jednak pełnego wykonania planu rocznego (99,7 proc.). W województwie — handel detaliczny rozprzeczony w 1964 r. towary wartości 16.236 mln. zł, przekraczając tym samym założenia planu o 2,3 proc. oraz wyniki 1963 r. o 7,6 proc.

Sprzedaż w zakładach gastronomicznych (oraz stołówkach i bufetach pracowniczych) wyniosła w 1964 r. łącznie 1.487 mln. zł, z tego 525 mln. zł w Poznaniu. Założenia planowe zostały wykonane w 94,1 proc. Pomimo niepełnego wykonania planu — uzyskane efekty są wyższe o 3,7 proc. od wyników roku ubiegłego.

W porównaniu z 1963 r. na-

stał się wzrost dostaw, które w zasadzie zaspokoiły potrzeby rynku. Z podstawowych towarów konsumpcyjnych wystąpiły pewne braki mięsa (zwłaszcza cielecego), masła, serów twardych i okresowo kawy naturalnej. Dostawy pozostałych towarów żywnościowych kształtowały się w zależności od potrzeb rynku zaspokajając bieżące zapotrzebowanie. Z artykułów przemysłowych zanotowano spadek dostaw tkanin — przy równoczesnym wzroście dostaw konfekcji i wyrobów dziewiarskich. W dostawach obuwia — wystarczających pod względem ilości — wystąpiły jednak pewne braki asortymentowe.

ŁUDNOŚĆ

ZATRUDNIENIE, PLACE

Łączna liczba ludności Wielkopolski (Poznań i województwo) wg stanu na 31. XII 1964 roku wyniosła 2.549 tys. osób (w tym Poznań 434 tys. osób). Przrost naturalny na 1000 ludności w 1964 r. wyniósł w Poznaniu 5,1 wobec 5,5 w 1963 r.; analogiczne wskaźniki dla województwa wynoszą

10,3 i 11,7. Wskaźnik urodzeń na 1000 mieszkańców spadł w Poznaniu z 12,6 w roku 1963 do 12,2 w 1964 r. a w województwie z 19,8 do 18,7. Wskaźnik zgonów w Poznaniu utrzymał się na poziomie roku 1963 — 7,2 w województwie wzrósł z 8 w roku 1963 do 8,4 w roku 1964.

Liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej wg stanu z 31. 12 1964 r. wyniosła w Wielkopolsce 633 tys. osób, z tego w Poznaniu 208,3 tys. a w województwie 424,7 tys. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim ogółem o 2,6 proc. Największy odsetek zatrudnionych w Wielkopolsce przypada na: przemysł — 33,2 proc., transport i łączność — 11 proc., budownictwo — 8,9 proc., rolnictwo i leśnictwo — 11 proc., obrót towarowy — 10,2 proc. Wydatki objęte funduszem plac były w 1964 r. wyższe w porównaniu do roku 1963 o 6,1 proc. Wynagrodzenia nie objęte funduszem plac wzrosły w stosunku do 1963 r. — 1,5 proc. Wydatki z tytułu skupu produktów rolnych wzrosły w stosunku do 1963 r.

— 9,4 proc. Liczba książeczek PKO w końcu 1964 r. wyniosła 1.111 tys., co oznacza wzrost do roku 1963 o 20,2 proc. Stan wkładów na książeczkach w PKO na koniec roku 1964 wyniósł 2.565,8 mln. zł, tj. o 22,1 proc. więcej aniżeli w roku 1963.

SZKOLNICTWO, KULTURA, OCHRONA ZDROWIA

W roku szkolnym 1964/65 wg stanu z początku roku szkolnego w Wielkopolsce pobierało naukę w szkołach podstawowych 414,8 tys. uczniów z tego w Poznaniu 59,7 tys. uczniów. Szkoły podstawowe ukończyło 52,4 tys. uczniów.

W roku szkolnym 1963/64 ukończyło licea ogólnokształcące 5,9 tys. uczniów z tego: w Poznaniu 1,7 tys., tj. 107,9 proc. więcej, a w województwie 4,2 tys. uczniów, tj. o 89,1 proc. więcej niż w roku poprzednim.

W liceach dla dorosłych (łącznie z liceami korespondencyjnymi) pobierało naukę 7,5 tys. uczniów, z tego w Poznaniu 2,7 tys., tj. o 1 proc. mniej, a w województwie 4,8

tys., tj. o 7,6 proc. więcej niż w roku poprzednim.

W szkołach zawodowych nastąpił wzrost liczby uczniów w stosunku do ubiegłego roku szkolnego i to w Poznaniu o 14,2 proc., a w województwie o 9,5 proc. uczniów.

W szkołach wyższych w Poznaniu w bieżącym roku studiuje 23,8 tys. osób, tj. o 2,1 tys. osób więcej niż w roku poprzednim, co stanowi wzrost o 9,6 proc.

Liczba radioodbiorników wynosiła w końcu 1964 r. w Poznaniu 122,5 tys. czyli o 2,2 proc. więcej, w województwie wynosiła 390,5 tys., tj. o 1,4 proc. więcej niż w roku poprzednim. Liczba abonentów telewizyjnych wzrosła w ciągu 1964 r. w Poznaniu do 53,7 tys., tj. o 18,5 proc. a w województwie do 67,1 tys., tj. o 55 proc. więcej aniżeli w roku 1963.

Liczba lekarzy medycyny wynosiła w końcu 1964 roku w Poznaniu 1.218 (w tym stażystów 69), a więc wzrosła w stosunku do roku 1963 o 5,5 proc., w województwie 1.475 (w tym stażystów 207), a więc wzrosła w stosunku do roku 1963 o 5,8 proc.

Nie wiadomo ile prawdy kryje się w opinii, jaką Henryk Tuński z Dąbrowy cieszy się u władz gromadzkich i powiatowych.

— A, Tuński, znamy, znamy! Pewno znów skarżył się na niesprawiedliwość i wyrządzone mu krzywdy...

„Uprzejmie zwracam się z prośbą — pisał w liście do redakcji — o zajęcie stanowiska obywatela i doradczego po zbadaniu stanu faktycznego na miejscu. Ponieważ jako rolnik nie jestem w stanie wszystkiego opisać dokładnie, na jakie trudności napotykać i jak mi utrudniało codzienne życie i gospodarowanie... Mimo szeregów kłopotów i upadków w moim gospodarstwie, gdzie padła ostatnia krowa, co pozbawiło moje dzieci mleka, to Prezydium GRN w Dąbrowie twierdzi, że nie ma podstaw do udzielenia ulgi i pomocy”.

W Gromadzkiej Radzie powiedziano mi, że nie trudno będzie odnaleźć zagrodę Tuńskiego. — To taka ruina tuż przy szosie na początku wsi — powiedziała urzędniczka. Po czym dodała: — A dostał od państwa zabudowania jak się patrzy.

Obecny stan zagrody Tuńskiego nie nastraja optymistycznie. Przez walący się parkan widać na podwórzu dwie bramy: dla pojazdów i dla pieszych. Ta druga — nieco wymyślona, wzniesiona z cegły. Pewno ozdabiała ją kiedyś zielone pnącza bluszczu lub dzikiego wina. Teraz przejęcia przez nią broni rozłana szeroko kałuża. Całość nadgryzioną zębem czasu, prosi się o siekierę i kielnię.

ZAGRODĘ SZOSOWSKĄ ostatnie dni WARTHEGAU

105

Wokół nich poczęły się też skupiać grupki cywilnych funkcjonariuszy. Podenerwowanych w najwyższym stopniu pośluszkami, zdającymi się zapowiadać bliskość ostatecznej katastrofy. Wciąż w sposób typowy dla ludzi wytresowanych w ślepej posłuszeństwie i w ślepej wierze w autorytet wyższego, nieomylnego kierownictwa — niezdołanych do samodzielnego myślenia. Szukających teraz, kiedy zaczął już załamywać się fundament ich pewności siebie, nowych autorytetów.

Lecz świeżo upieczeni wojskowi — od pozostałych kolegów i rywali w dotychczasowych konkurencyjnych rozgrywkach o łaski i wpływy możliwych, różniący się nie mentalnością — lecz tylko kolorem munduru — sami potrzebowali i oczekiwali tu pociechy. Zwłaszcza, jeśli zdolali się już zetknąć z realiami „wojskowej obrony Warthegau”. Jeśli przekonawszy się o jej fikcyjnym charakterze, musieli uświadomić sobie, iż po przełamaniu przez wojska radzieckie pozycji 9 armii, już tylko cud zdola powstrzymać „bolszewicki potop”. Ci jednak tym bardziej milczeli. Znajdowali się przecież „w swoim gronie” dworaków okupacyjnych wielkorusów. Znajdowali się na wzajem jak tyse konie. Od dawna już wzajemnie wykańczających się i finalizujących intryki personalne oskarżeniami rywali o defetyzm. Wyszereżający się więc, by i teraz, broń boże, przez ujawnienie dreszczących ich wątpliwości i obaw, nie dostarczyć któremuś z osobistych wrogów oręża przeciwko sobie.

I ponieważ ta atmosfera wzajemnej nieufności musiała dźwięc w zarodku każda rozmowa na rzeczywiste obchodzące wszystkich tematy, zaś zbyt długo utyskiwanie na zła pogodę także mogło być przyjęte jako defetyzm, wkrótce sześćdziesiąt osób w absolutnym milczeniu zaczęło z niecierpliwością wyczekiwać Gauleitera. Najbliższy najwyższemu autorytetowi — dysponujący więc z całą pewnością obowiązującymi ich także wskazaniem.

Z ulgą wysłuchali wreszcie zdawkowego anonsu sepleniacego zastępcy Greisera Schmalza: „Moja panowie, Gauleiter”.

Skróto też zajęto — nadal zachowując milczenie — miejsca przy długim stole, zjawili się w asyście najbliższego sztabu Greiser.

106

Ci, którzy nie widzieli go od owego piątkowego wieczoru 12 stycznia, byli zaskoczeni zmianami, jakie wydarzenia ostatnich kilku dni wyryły na kwiłnacej jeszcze wówczas twarzy namiestnika. Dostrzeżesz podobieństwo fioletowe worki pod oczami, ziemista cera, wreszcie wyraźnie wyczuwalny brak zwykłej pewności siebie, oczekiwali z tym większym niepokojem na to — co usłyszą tu w gronie zaufanych.

Lecz nakreślony przez Gauleitera obraz sytuacji panującej na froncie — choć potwierdzał wszystkie pogłoski o niepowstrzymanym wciąż parciu wojsk radzieckich na południu i zagrożeniu północno-wschodniego rejonu przemysłowego — budził jednak nadzieje. iż uda się zapobiec najgorszemu dla nich, na najważniejszym, najbardziej obchodzącym ich odcinku wschodniego przedpola Warthegau. Przy tym, według zapewnień Greisera, dotychczasowy kryzys miał być wyłącznie następstwem niedoświadczenia i tchórzostwa wojskowego kierownictwa. Ono bowiem, zlekceważwszy dyrektywy Fuehrera, samowolnie podjęło karawodne decyzje o odwrocie. Unikając walki, na pewno niełatwej dla własnych wojsk, przede wszystkim jednak groźnej dla przeciwnika, „który rzucił do tej ofensywy, resztkę swych sił, stawiając już wszystko na jedną kartę”, ułatwiło w ten sposób sukcesy wojsk radzieckich i niemal doprowadziło do całkowitego załamania się frontu.

Na szczęście — kontynuował Greiser — energiczna interwencja Fuehrera zapobiegła już pogłębianiu katastrofy przez dalszą zdradę generali. Po przejęciu przez niego bezpośredniego kierownictwa sprawami frontu wschodniego, udało się 9 armii powstrzymać natarcie Rosjan na linii Bzury i Pilicy i generał Schoerner, zastępca zdjętego ze stanowiska dowódcy Grupy Armii A, głównego winowajcy, generała Harpe, gwarantuje swoją osobą, iż opanowana została sytuacja na południowym odcinku w rejonie działów 4 armii pancerniej. Dzięki przetrzucaniu w rejon na południe od Łodzi rezerwy naczelnego dowództwa, będzie można wkrótce dokonać kontrataku, wymierzonego w niezabezpieczoną flankę tych wojsk radzieckich, które wciąż jeszcze próbują kontynuować działania ofensywne w kierunku Śląska.

(cdn.)

Gdzieś na wsi

ZASŁUGI i ŻYCIE

Duża, murowana obora tylko w połowie pokryta jest dachem. Pozostała część strasznie obnażona cegłą, niczym pogorzelsko.

Rozlewna, o nieco śpiewnym akcentem mowa gospodarza, przenosi nas od razu w atmosferę wydarzeń sprzed lat dwudziestu.

Droga Henryka Tuńskiego do Dąbrowy wiodła bowiem przez Syberię i Odesę nad Oke; potem było Lenino, szkoła oficerska w Riazaniu, awans na porucznika i znów front. Pierwszy rany otrzymał w czasie przeprawy przez Wisłę. Ale te nie były ciężkie. Przestrzelony mieśnię nogi wystarczyło zabandażować i można było, kuśtykając podążać ze swoją kompanią na zachód. Dopiero kilkanaście dni przed zakończeniem wojny potrzaskał go hitlerowski granat.

Dla potwierdzenia swoich słów ukazuje pokiereszowaną nogę, pokrytą na całej długości sinymi bliznami.

— Więc się pytam mówi — dlaczego dziś spotyka mnie taka niesprawiedliwość? Dlaczego nikt nie chce mi pomóc w trudnościach? — Orderami nam tylko w oczy świeci, swoje zasługi dla ojczyzny podnosi — przypominam sobie posyłane w GRN opinie. — A co on teraz daje swojej kocha-

nej ojczyźnie? W dostawach zboża zalega 4.246 kg, w ziemniakach 5.800 kg; od paru lat nie daje ani kilograma mięsa. Zaległości podatkowe sięgają ponad 16.000 zł.

— To prawda, że zalegam — mówi Tuński. — Ale przecież niedawno jeszcze byłem dobrym gospodarzem. 7 sztuk bydła trzymałem, prosił ponad 20, pierwszy byłem we wsi w dostawie mleka. Tylko potem przyszły nieszczęścia, upadki inwentarza, posucha. A że pomocy żadnej nie mogłem uzyskać więc gospodarstwo szybko podupadło.

Konflikty Tuńskiego z miejscowymi rozpoczęły się właściwie z chwilą jego przybycia do Dąbrowy w 1946 roku. Przydzielone mu zabudowania były zajęte przez jednego z gospodarzy, który postanowił bronić ich z widłami w ręku. Dopiero wojsko uporało się z „dzikiem” użytkownikiem i wprowadziło do zagrody świeżo wyleczonego z ran weterana. Uznano go za intruza, a owej „przemocy” nigdy mu podobno nie zapomniano. Gospodarstwo ogołocone było z inwentarza żywego i martwego. Kilka lat ciężkiej pracy i pomoc państwa w urządzeniu się — zapewniły porucznikowi-inwalidzie względny dobrobyt. Tuński dorobił się własnych maszyn i narzędzi, obora wypełniła się bydłem i trzodą. O żadnych zaległościach podatkowych czy w obowiązkowych dostawach nie było mowy.

Feralnym początkiem była ryzykowna decyzja zakupu traktora. Posiadanie własnej maszyny miało być wstępem do modernizacji gospodarstwa. Inwalidzie wydawało się, iż łatwiej podola ciężkiej pracy na roli siedząc na traktorze, niż chodząc za konikami. Wpewnego dnia powędrowały na targ 3 krowy, a w garażu pojawił się upragniony ciągnik. Od tej pory zaczął przesładować Tuńskiego jakiś pech. Padał po kolei inwentarz żywy, wichura rozniosła stodołę, zachorowała żona, dzieci tamowały kończyły. Niepowodzeniem zakończył się też przyjęty kurs na uprawy nasienne. Posucha raz i drugi zniszczyła zasiewy, trudno było wywiązać się z umów kontraktacyjnych. Narastały zaległości i długi w Kasie Spółdzielczej.

Z pewnością łagodność nie była nigdy mocną stroną charakteru Tuńskiego. Przywykłemu do rozkazania frontowcowi obca jest potulna postawa petenta. Gdy mówił o swoich trudnościach i domagał się ulgi — otrzymywał odpowiedź, że przecież stać go było na kupno traktora. Wów-

czas i orderem błysnął przed oczami urzędnika i podciągnął w górę nogawkę ukazując blizny. — Gdzieś pan był, gdy ja krew przelewałem? — rzucał gniewne słowa. A już do pasji doprowadzały go uwagi w rodzaju: „ja pana przecież na wojnę nie posyłałem. Zresztą wojna skończyła się 20 lat temu i pora o tym zapomnieć”.

Lecz Tuński nie może zapomnieć. Więc pogłębia się w nim uczucie goryczy i buntu. Częste konflikty z władzą terenową próbuje załatwiać w drodze skarg, wysyłanych nawet do najwyższych instancji.

Czego oczekuje w tej chwili? Przede wszystkim pragnie podźwignąć swoje gospodarstwo. Twierdzi, że nie będzie to zbyt trudne. Posiada przecież własne maszyny i narzędzia rolnicze. Mimo swojego inwalidztwa nie lęka się pracy, a starszy syn ma już 15 lat. Oprócz własnych 9 hektarów wziął w dzierżawę kawałek ziemi z PFZ. Wszystko uprawione jak się patrzy. Tuński wie, że stanie szybko na nogi, tylko „żeby dano mu oddech”. Domaga się zastosowania wobec siebie zaleceń uchwały KER, a więc zawieszenia na pewien czas zaległości i uzyskania kredytu na zakup nawozów oraz odbudowę inwentarza.

Tymczasem Rada Gromadzka postawiła nad nim krzyżyk. — On się już nie podniesie i szkoda dla niego każdej złotówki — mówiono.

Trudno chyba zgodzić się z taką opinią. Przeczy temu zasób siły roboczej w rodzinie Tuńskich i posiadane zaplecze techniczne. Również stan zabudowań — poza częścią obory — nie budzi większych zastrzeżeń. Gospodarstwo ma zatem szansę normalnej egzystencji i należy przysłać mu z pomocą. Nie wolno również zapominać, że mamy do czynienia z człowiekiem który oddał krajowi to, co miał najcenniejsze: swoją młodość i zdrowie.

Jednak Tuński musi przyhamować nadmierny indywidualizm, zweryfikować swoje zamierzenia i poddać je fachowej pieczy agronoma. Z dotychczasowych zaś konfliktów powinien wyciągnąć wniosek, że tytułem do szacunku są nie tylko zasługi położone w przeszłości, ale również — a może przede wszystkim — to, co człowiek robi dziś. Mniej będzie wtedy okazji do szarpających nerwy sporów i kłopotów. Odnoś się do zarówno do naszego weterana, jak i do wszystkich tego rodzaju przypadków.

FELIKS BIŁOS

Korespondencja własna z ZSRR

Lubię swoje miasto i mogę błędzić po nim dniem i nocą. Spaceruję często samotnie i z przyjaciółmi. Ale najbardziej lubię chodzić po Moskwie w towarzystwie jej gości, którzy błędzą po niej z niepewnością, niczym mieszczanin po lesie. I nie wiedzą, że plac Dzierżyńskiego sąsiaduje z ulicą Gorkiego i że po to, by z Dworca Kazańskiego dostać się na Dworzec Leningradzki, wystarczy przeciąć tylko podziemnym przejściem Plac Komsomolski.

Moskwa rośnie tak szybko, że Prospekt Lenina już tylko w informatorach i przewodnikach nazywa się „nową dzielnicą”.

Przygodnemu turyście trudno więc dotrzeć do wszystkich zaułków Moskwy, które niemal z dnia na dzień zmieniają swoje oblicze. Pragnę zatem wskazać im te miejsca, gdzie nie postąpiła jeszcze noga budowniczych, gdzie przybył z pewnością nie trafia, a wkrótce wkroczy architektki i koparki.

Co roku przyjeżdżają do Moskwy setki zagranicznych lekarzy. Jedni z nich pogłębiają swoje wiadomości, inni przygotowują rozprawy naukowe, a jeszcze inni dzielą się swymi doświadczeniami z radzieckimi kolegami.

W najbliższym czasie dla gości tych wzniesiony zostanie w pobliżu stacji metra „Sokół” przy ul. Bałtyckiej hotel Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Będzie on składał się z dwóch 15-piętrowych wieżowców, które połączą jedno-piętrowy blok usługowy. Pierwszy budynek przeznaczony zostanie dla gości samotnych, drugi — dla przyjeżdżających z rodzinami. Blok usługowy pomieści szatnię, przechowalnię bagażu, bibliotekę, salę zajęć, salę gościnną, bar kawowy itp.

500 tys. m² powierzchni mieszkalnej. Pierwsze gmachy wzdłuż lewej strony Szosy Leningradzkiej już zbudowano. Staną tu bloki pięcio-, dziewięcio-, dwunasto- i szesnastopiętrowe.

Jeśli wybierasz się w podróż do Zatok Radości w kierunku Kanału im. Moskwy i dalej do Morza Moskiewskiego lub zbiornika wodnego w Kłaźnie, nie omiń Szosy Dmitrowskiej, ku której ze śródmieścia trzeba jechać przez plac Dworca Sawołowskiego. Tu właśnie rozpoczęła się szybka zabudowa północnej części Moskwy. Rosną bloki mieszkalne Diegunina, Beskudnikowa. Kończy się rekonstrukcję Butyrskiego Chutoru. Zmieniają swoje oblicze Lichobory i Kopietowo.

Trzy słowa o Moskwie

Harcerskie plany letniej wyprawy

KRYPTONIM: TRZCIANKA

Udał się harcerzom dwuletni wakacyjny flirt z Ziemią Konińską. Otworzył im na oścież kredyt zaufania w społeczeństwie. Akcja „Konin 63 i 64” była bowiem nie tylko niepowtarzalną letnią przygodą dla jej uczestników, nie tylko nie zastąpioną niczym lekcją historii współczesnej, lecz także bezprzykładnym dotąd motorem wyzwalania cennych dla wielu środowisk inicjatyw społecznych.

Okazuje się, że harcerze mają „nosa”. Wybór powiatu trzcianieckiego na teren tegorocznego wielkiego obozowiska, kontynuującego tradycje konińskie, świadczy o tym, że organizacja ta dobrze wyczuwa tętno naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Stara się być wszędzie tam, gdzie dzień dzisiejszy pisze najciekawszą kronikę dziejów kraju.

Ziemia Zachodnie obchodzi w roku bieżącym XX-lecie swego wyzwolenia i zjednoczenia z Polską. Wiadomo, że zjednoczenie to bywa jeszcze zbyt często kwestionowane przez rewizjonistów z NRF. Harcerze chcą więc zaprosić na te ziemie jak największą liczbę młodzieży i pokazać jej jak się tu żyje. Zamysły organizatorów akcji — Komendy Wielkopolskiej Choraży — są zresztą znacznie szersze. O ile Konin stał się dla uczestników tamtejszych obozów przede wszystkim przykładem — dokumentem zmian, jakie się u nas dokonują, o tyle „Trzcianka 65” rodzi się pod auspicjami naukowymi. Harcerzom chodzi głównie o to, by sama młodzież — szperając w dokumentach i rozmawiając z mieszkańcami — prowadziła badania historyczne, społeczne, nieomocnawcze itd. Wszystkie te poważne zamierzenia podejmowane będą oczywiście na przemian z zabawą, sportem i wypoczynkiem, któremu piękny powiat trzcianiecki (45 proc. powierzchni to — lasy i jeziora!) zapewni należyta oprawę.

Organizatorom bardzo zależy na tym, by rozwinąć szeroką działalność kulturalną i dotrzeć do wsi, szczególnie upośledzonych pod tym względem z racji położenia odległego od utartych szlaków. Udała się w Koninie, budząca powszechną sympatię, akcja „Dziecko” — będzie więc kontynuowana i tutaj w formie zielonych przedszkoli dla wiejskich malców, nieobozowego lata dla niezorganizowanych rówieśników z okolicznych wsi itd. Powiat trzcianiecki ma bardzo dobre tradycje w dziedzinie oświaty sanitarnej i higienizacji wsi. Prowadziły tę działalność wszystkie drużyny trzcianieckiego hufca ZHP, dbając o estetyczny wygląd poszczególnych wiejskich zagrod. Stawiali nowe płoty, malowali je, grabili ścieżki i drogi, zakładali place zabaw dla dzieci, naprawiali stare, wałace się szopy itd. W tym roku będą w tej pracy pomagać również uczestnicy „Lata 65”, z właściwą sobie zdolnością, przyciągając młodzież, nie należącą do ZHP oraz starsze społeczeństwo.

Kryptonim „Las” — to nazwa zajęć z dziedziny przyrodniczości. Zajmą się tym specjalnie pewne obozy, przy pomocy miejscowego Wydziału Leśnictwa Prezydium PRN i nadleśniczego z Rychlika.

Wspomniana już działalność badawcza prowadzona będzie w ramach tzw. Wielkopolskiego Harcerskiego Uniwersytetu Społecznego; pomaga w tym pracownicy naukowcy UAM. Zaproponowali zostali uczniowie wszystkich liceów wielkopolskich, mający „aspiracje naukowe”.

A ponieważ przyjazd harcerzy u miejscowej ludności kojarzy się już teraz z obowiązkiem pozostawienia trwałego śladu ich pobytu — w ciągu dwu letnich miesięcy, postanowiono — wraz z miejscową młodzieżą i starszymi — wybudować amfiteatr w Trzciance.

A szczególnie atrakcyjne imprezy? W lipcu — Festiwal Zespołów Artystycznych uczniów liceów pedagogicznych, którzy będą tu na specjalnych „artystycznych” obozach (oni to właśnie będą jeździć z występami po wsiach) oraz Wielkie Manewry Techniczne, czyli zajęcia z zakresu radiotechniki, łączności itd. Na sierpień przewidziano sesję naukową na temat „Ziemia Zachodnie i Północne”. Będzie to zlot kół naukowych ZHP i innych organizacji młodzieżowych ze szkół średnich całego województwa. Sesję przygotowuje obóz naukowy, jako efekt prac prowadzonych pod auspicjami Harcerskiego Uniwersytetu Społecznego.

Całej akcji „Trzcianka 65” patronuje Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerzy, co wyraża się nie tylko w słowach lecz i konkretnej pomocy organizacyjnej. (wch)

W rejonie Dworca Sawołowskiego schodzą się ruchliwe magistrale transportowe, które znajdują się na drodze wiodącej ku nowej dzielnicy. Stary, wąski most przez tor kolejowy dawno już się „zatkał” od potoku miejskiego transportu. Teraz dniem i nocą słyszeć tutaj warkot maszyn i mechanizmów budowlanych. Ruch w tym miejscu kierowany będzie w przyszłości na trzy poziomy. Na tym skomplikowanym skrzyżowaniu kilku ulic i torów kolejowych, pojazdy w żadnym punkcie nie zostaną zatrzymane przez światła sygnalizacyjne. A dla użytku pieszych zbudowane zostaną podziemne chodniki, z których jeden prawie już gotowy.

Zmienia swoje oblicze i sam plac Dworcowy. Wydzielony się ku niebu nowe bloki Kombinatu „Prawdy”. A obok buduje się 9-piętrowy dom mieszkalny. Nieco dalej stanie 22-piętrowy punktowiec i kilka niższych budynków. A co stanie się z budynkiem dworca? Na razie rozpatruje się wiele wariantów. Moim zdaniem najlepiej byłoby zbudować w tym miejscu — jak proponuje grupa architektów — wielki dworzec autobusowy. Właśnie stąd jeździłoby się pospiesznym autobusem za miasto. Na przykład w Zatokę Radości...

*

Tak oto kończy się nasz spacer po Moskwie. Przyjeżdżajcie do mojego miasta! Będziemy razem chodzić po jego szerokich prospektach, wąskich, starych zaułkach — po cienistych alejach bulwarów i pięknych placach. Pokażę Wam całą Moskwę i opowiem, jaka ona będzie jutro. Jestem pewny, że Moskwa otworzy Wam szeroko swoje gościnne podwoje. Przyjeżdżajcie!...

WIKTOR LEBIEDIEW

Nie pomogły w Kairze interwencje ani króla Jordani Husseina, który się zresztą szybko wycofał, ani zabiegi hiszpańskiego markiza de Nerva. Prezydent Naser nie zmienił swego stanowiska i podejmuje W. Ulbrichta z wszelkimi honorami należnymi głowie państwa.

Na nie się zdali obietnice NRF wstrzymania dostaw broni do Izraela (transportowanej zresztą potajemnie w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi), ani obietnica nienawiązywania stosunków dyplomatycznych w najbliższej przyszłości z Izraelem, ani zaprzestania kształcenia dalej oficerów izraelskich. Naser nie ułaski się również groźby wstrzymania przez Bonn pomocy gospodarczej. Erharda spotkała porażka.

Gdzie tkwią źródła krachu doktryny Hallsteina?

Krótkie spięcie pomiędzy Bonn i Kairem nastąpiło formalnie z powodu wizyty W. Ulbrichta w Egipcie, lecz zanosiło się na to z powodu rozwijania polityki neokolonialnej przez rząd zachodnio-niemiecki w Afryce. Pierwszy zareagował Naser, w ślad za nim obecnie rząd Unii Tanzania zapowiedział zaproszenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do utworzenia w stolicy tego kraju Dar-es-Salam generalnego konsultatu. Ten drugi cios przyjęto w Bonn z niemiłym rozgoryczeniem groząc, po-

Kryzys polityki bońskiej wobec Bliskiego Wschodu

dobnie jak w stosunku do Egiptu, wstrzymaniem pomocy gospodarczej i militarnej.

Bonn stało się powszechnym dostawcą broni na Bliskim Wschodzie. Dowożona jest do Angoli, Mozambiku, Nigerii, Republiki Malsgaskiej, gdzie znajduje się baza floty NRF, a przede wszystkim dla twierdzy reakcji — Unii Południowo-Afrykańskiej. Tam na pustyni Namib odbywają się ćwiczenia z rakietami Bundeswehry. Żołnierze niemieccy z rozwiązanego Legionu Cudzoziemskiego w Algierii, są obecnie instruktorami w Mozambiku i Nigerii. Przenikanie militarne NRF do krajów afrykańskich ma na celu hamowanie ruchów wojskowych tych narodów i budzi zrozumiałe zaniepokojenie w świecie arabskim.

Rząd boński, trzymając się doktryny Hallsteina, uwikłał się w konflikt ze światem arabskim i innymi krajami, z którego szuka nerwowo wyjścia, aby „uratować twarz” na Bliskim Wschodzie. Prasa zachodnio-niemiecka, przyjmując wizytę W. Ulbrichta w Kairze za fakt dokonany, sugeruje swym czytelnikom, że nie jest jeszcze wszystko stracone.

„Wszak przed sześciu laty tenże Naser — pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — podejmował w Kairze ówczesnego premiera NRD Grotewolla tak samo z honorami, a przecież nie nastąpiło potem uznanie formalne NRD”. Usiłowania bońskiej dyplomacji idą w kierunku niepaństwa wszystkich mostów z Egiptem.

Niepokojące jest natomiast dla Bonn stanowisko Izraela, który ma w swym ręku silny atut przeciwko rządowi zachodnoniemieckiemu — ewentualne uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ze strachu przed tą możliwością Bonn zaproponowało Izraelowi odszkodowanie za wstrzymanie dostaw broni. Premier Izraela Eshkol propozycję tę kategorycznie odrzucił i domaga się wykonania zawarcia umowy oraz odwołania z Egiptu naukowców zachodnoniemieckich, szkolących Egipcjan w badaniach energii atomowej.

Tak więc absurdalna doktryna Hallsteina stała się równocześnie bumerangiem, który uderza z siłą w politykę NRF na Bliskim Wschodzie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

W „dobrych” mieszkaniach dzieciom nie jest dobrze...

Jaki uroczy widok! Niewysokie bloki tynkowane na różowo, kremowo, biało, między blokami zieleń, pośród zieleni piaszczynki, huśtawki, ześlizgi. A w blokach ukwiecone balkony, okna pełne słońca. Gdyby raj przetrwał zle humory stwórcy, gdyby potomkowie Ewy — odpornej na wdzięki weża — wyszli z doliny Eufratu i zamieszkali w dorzeczu Wisły — tak by chyba wyglądały siedziby ich pra-pra-pra wnucząt...

Raj od podszewki

Nauka jest panią nieufną. Socjologowie, westchnąwszy z zachwytem nad panoramą nowych osiedli, postawili sobie pytanie: czy w tych dobrych mieszkaniach dzieciom naprawdę jest dobrze? Jest się nad czym zastanowić: w nowych osiedlach mieszka więcej dzieci, niż przeciętnie w miastach, a co trzecie miejskie mieszkanie zbudowano po roku 1949.

Nowe mieszkania cechuje wysoki standard wyposażenia: mają elektryczność wodociąg i kanalizację, łazienki oraz najczęściej instalację gazową i centralne ogrzewanie. Ich wielkość jest odbiciem zasady: tak krawiec kraje, jak materii staje. Jednak przy zasiedlaniu respektujemy prawo rodziców i dzieci do osob-

nych pokoi, a przewidziany metraż wystarcza, by każdy mieszkaniec miał własne posłanie.

Po pewnym czasie sytuacja się zmienia, z reguły na niekorzyść. Skonstruowano, że z mieszkań budowanych w latach 1949—55 co drugie jest dziś przeludnione, a z budowanych później — co czwarte. W zagęszczonym ponad normę mieszkaniu najczęściej jeden pokój zajmuje nowa rodzina — dorosła córka z mężem i własnym dzieckiem lub dziećmi. Młodsze dzieci, które poprzednio dzieliły pokój z siostrą zostały wypychane w kuchni i w pokoju rodziców.

Jak śpią? Gdzie się bawią i uczą?

W mieszkaniu, które z jednorodzinnego zmieniło się na dwurodzinne, dzieci tracą nie tylko własny pokój, ale i własne posłania. Tylko w 46,6 proc. wszystkie dzieci śpią same, w 30,6 procent żadne dziecko nie ma własnego posłania, w pozostałych tylko niektóre śpią na oddzielnych tapczanach lub łóżkach. Pewna poprawa rysuje się dopiero w osiedlach zamieszkałych po roku 1955.

Z dzieci nie mających własnego posłania przeszło połowa sypia z dwiema lub więcej osobami, w tym blisko trzy czwarte — z obojgiem rodziców. Z dalszymi krewnymi — wujkami, ciotkami, dziadkami — dzieli posłania 8 procent dzieci. Na wspólnych łóżkach sypia przeszło 15 procent rodzeństwa różnej płci.

Psychologia współczesna przykładą wielką wagę do tego, żeby dziecko miało w mieszkaniu swój własny kąt, co daje mu poczucie bezpieczeństwa i pewność, że jest pełnoprawnym członkiem rodziny. Własne miejsce zabawy, kąt na „skarby” — to niezbędny warunek prawidłowego wychowania i rozwoju dziecka.

Niestety, nawet w mieszkaniach niezagęszczonych dwie trzecie małych dzieci są przepędzane z kąta w kąt. Zamyka się przed nimi to pokój — żeby w nim nie naśmiecili, to kuchnię — żeby nie przeszkadzały matce w zajęciach gospodarskich. Jeszcze gorszą sytuację mają dzieci starsze, z których co trzecie odrabia lekcje gdzie

się da i kiedy się da. Tymczasem badania Instytutu Pedagogiki wspólnie z Instytutem Budownictwa Mieszkaniowego skonstruowały prostą zależność między własnym miejscem do nauki a postępami w szkole.

Nie jest winien metraż

Gdy się pyta rodziców, dla czego nie kupią dziecku posłania, nie wydziału mu kąta do zabawy czy nauki, odpowiadają nieodmiennie: — Bo mamy za ciasne mieszkanie. Oczywiście, pięć do siedmiu metrów powierzchni na osobę nie wystarczy ani na odtańczenie mazura w 24 pary, ani na wiele innych przyjemnych rzeczy. Ale nie ciasnota jest prawdziwą przyczyną, dla której dzieci poniewierają się po wszystkich kątach i cudzych łóżkach.

Jak wynika z badań Instytutu, właśnie w najmniejszych mieszkaniach — kawalerkach i pokojach z kuchnią — najczęściej dzieci śpią osobno i mają własne miejsce do nauki i zabawy. Nie stwierdzono także, by warunki materialne rodziny miały bezpośredni wpływ na zapewnienie dzieciom podstawowych wygod. W tych sprawach decydują nawyki obyczajowe i poziom kulturowy rodziców. Na przykład pierwsze pokolenie robotników miejskich, przybyłych ze wsi, niesie z sobą bagaż przyzwyczaję, od którego dopiero stopniowo będą się uwalniać. Czy ktoś słyszał, by na wsi dzieci spały we własnych łóżkach, uczyły się przy osobnych stołach? By w miejscu, gdzie odrabiają lekcje, reszta domowników przestrzegala ciszy?

Prawda, że nowe zwyczaje formują się powoli. Jednak nie rezygnujemy z wpływu na ich przyspieszenie, służąc temu powinny m. in. badania Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego. O potrzebach domowych dziecka trzeba mówić na zebraniach rodziców w szkole, pisać w tygodnikach kobiecych, zainicjować „rok mądrości dla dziecka”. Bo sama rodzicielska miłość nie wszystkie dzieci daleko zajada...

IRENA FRĄCOWIAK

TELEWIZJA

Więcej takich programów

Rocznicy wyzwolenia Poznania poświęciła nasza TV — obok filmu dokumentalnego pt. „Listy z Poznania” i kilku innych pozycji — ogólnopolski program dokumentalno-historyczny „Festung Posen” W. Ruminowicza. Można by dyskutować, czy pomysł z grupą młodzieży, zwiedzającej miasto autokarami, był dotychczas wygrany (np. zupełnie niepotrzebnie autobus obiecał Stary Rynek po to, by zatrzymać się prawie w tym samym miejscu). Wydaje się, że do pokonania ostatnich dni okupacji i walk o miasto oraz jego współczesnego wyglądu nie trzeba było takiego pretekstu. Wystarczającym była rocznica. A sam program — poza tą wycieczką rozbiłającą, niestety, zwarłość całosci — był bardzo dobry, od zapowiedzi zilustrowanej wmuwna muzyka poprzez fotografie i unikalne filmy z zaciętych walk na ulicach Poznania, aż po ostatnie obrazy, ukazujące odbudowane dzisiejsze nowe miasto. Ten program nie był tylko kolejną pozycją „z okazji” czy „ku czci”. Spełnił to, co trudno opisać słowami: unaocznili trud zbrojny i bohaterstwo żołnierzy radzieckich, rozmiary zniszczeń i kontrastujący z nimi obraz dzisiejszego Poznania.

Był to dobry, piękny i pożyteczny program. Niewątpliwie lepszy niż ten, który dzień później pt. „Rok XX” z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Śląska oglądaliśmy z Katowic. Może porównanie jest trochę trudne, jako że „Rok XX” dotyczył bardziej współczesności niż historii. Ale stereotypowe ujęcie filmowe i rozmowy nie potrafiły wzbudzić naszego zainteresowania.

Skoro już mowa o pozycjach okolicznościowych, wymieniamy jeszcze jedną i to bardzo miłą: „Występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk” z okazji Święta Armii ZSRR. Doskonały i bardzo urozmaicony repertuar, w którym nie zabrakło i polskich piosenek, oglądało się i słuchało z dużą przyjemnością.

Mało zwracaliśmy dotychczas uwagi na ciekawie pomyślany program pt. „Czwarta zmiana”. Przed tygodniem twórcy programu zaprezentowali kilka bardzo ważnych kwestii: bezpieczeństwo na statku, troskę o młodzież pracującą i sprawę przestrzegania przepisów prawa pracy na kapitalnym przykładzie złamania tych przepisów nie gdzie indziej lecz właśnie w naszym województwie, ściśle: wobec pracownika z cegielni Perzyny w powiecie Nowy Tomyśl. Na ogół programy oparte na mówieniu nie znajdują uznania. Ten jednak

jest jednym z wyjątków. Filmowe wstawki są tu tylko uzupełnieniem sprawozdań uczestników rozmowy. Nie ma skuteczniejszego sposobu na pomysłne załatwienie spraw trudnych jak konsekwencja i to, co w boksie nazywa się „pójście za ciosem”.

Teatr TV wystawił w poniedziałek widowisko E. Nizurkiego pt. „Ucieczka z Betlejem” w adaptacji i reżyserii Z. Kuźmińskiego. Szukała ta nawiązuje do serii widowisk współczesnych, wystawianych ostatnio w telewizji. Jej tło i klimat przypomina trochę spektakl J. Broszkiewicza pt. „Ta wieś mogiła”. W „Ucieczce z Betlejem” też jest wielka budowa. Bohaterami są ludzie przy niej zatrudnieni, którzy pod warstwą brudalności i chropowatymi słowami ukrywają swe prawdziwe oblicze.

Na ekranie ujrzeliśmy kapitalne typy, zagrane tak prawdziwie i sugestywnie, że chwilami zapominało się, iż ma się do czynienia tylko z teatrem. Zastęga w tym i autora, i reżysera oraz aktorów. Dobra współczesna sztuka. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że produkcyjniak może być ciekawy i bardzo ludzki. Chyba, że jest... zły.

Nie ma rzeczy z natury ciekawych i nudnych. Jeszcze jednym dowodem na to jest sobotni „Bal telewizyjny”. Wydawać by się mogło, że to już musi być tylko do słuchania i oglądania. Nic złudniejszego! Zapowiadany z takim huczeniem „Bal” okazał się nie psem ni wydra. Ani tańczyć przy tym nie bardzo można było, ani patrzeć na to, zwłaszcza w pierwszej części — nudnej, że tylko ziewać. Z przywalek ankiety wiem, że wielu widzów, choć zamierzało „Bal” śledzić postąpiło fak, jak to czyni w czasie „Wieczornego relaksu” — wyłączyło aparaty. I straciło drugą lepszą połowę, która nie rekompensowała „strań” poniesionych wskutek oglądania pierwszej części. Może dobrze się bawili uczestnicy „Balu telewizyjnego”, ale sami widzowie? Wątpię...

Program publicystyczny o gastronomii pt. „Spojrzenie z góry i z dołu” należał do typowych programów mówionych i to tych nie najlepszych. Z wywodów jednego z dyrektorów wynikało, że niewłaściwa obsługa w lokalach i kiepskie potrawy znikną dopiero wówczas, jak klienci pomogą swą konsekwentną postawą. Ta wypowiedź mocno mnie oburzyła. Prawde mówiąc, wole zjeść jajko sadzone w domu niż bawić się w restauracyjnego inspektora, tropiciela, łepiciela itp. Ob. dyrektor zapomnieli, że na ogół przychodzi się do restauracji, by się naieść, a nie denerwować i „walczyć”. To drugie należy raczej do PT kierownictwa gastronomii.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Filmowe nagrody prasy zagranicznej w USA

Dziennikarze zagraniczni akredytowani w USA przyznali tradycyjne, doroczne nagrody filmowe. Za najlepszy film uznano „Małżeństwo po włosku” (reż. Vittorio de Sica), za najpopularniejszych aktorów: Sophie Loren i Marcello Mastroianniego, za najlepszego reżysera — George’a Cukora („My Fair Lady”). Tytuł najlepszego aktora dramatycznego otrzymał Peter O’Toole („Becket”), komediowego — Rex Harrison („My Fair Lady”), aktorki dramatycznej — Anne Bancroft („Zjadacz dyń”), komediowej — Julie Harris („Mary Poppins”), najlepszego aktora w roli drugoplanowej — Edmund O’Brien („7 dni w maju”), za najlepszy dramat roku uznano „Becketa”, a za najlepszy musical — „My Fair Lady”. Nagroda im C. B. de Mille’a za zasługi dla sztuki filmowej przypadła Jamesowi Stewartowi. (PAP)

Stuchamy z płyt

Wśród nowości znaleźliśmy trzy płyty „Veritonu” (45-obrotowe): Siłwa Mikołajczyk z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod kierownictwem Andrzeja Korzyńskiego śpiewa: „Oszukani w miłości” tango-twist, „Sylwia” — beguine, „Tuzin grubaszków” — twist oraz „Sposób na kobiety” — slow-rock. V-290.

Honduras żegna Brytyjczyków

Honduras, Kostaryka, Gwatemala, Panama — któż z nas nie wspomina z leżką sentymentu tych nazw, przyswojonych znacznie wcześniej, niż to przewidywał program geografii! Wiadomo — filatelistyka: egzotyczne kraje, efektowne znaczki...

Rzeczywistość ma zazwyczaj niewiele wspólnego z marzeniami, Honduras Brytyjski jest wprawdzie krajem pełnym uroków, sek w tym, iż dotychczas mogli je w pełni docenić wyłącznie brytyjscy kolonizatorzy. Dopiero obecnie horyzont polityczny Hondurasu zaczyna się przejaśniać. Zapowiedziane na marzec wybory być może stworzą warunki do rozmów z rządem brytyjskim na temat niepodległości jedyne terytorium kolonialnego Zjednoczonego Królestwa w Środkowej Ameryce

Co prawda od roku mieszkańcy Hondurasu Brytyjskiego cieszą się względą autonomią w wyniku nadania krajowej konstytucji: jednakże nadal na czele władz stoi gubernator Królowej Elżbiety, troszczący się o sprawy zagraniczne, o bezpieczeństwo zewnętrzne i... wewnętrzne oraz desygnujący premiera tej miniatury państwa.

Okazuje się, że brytyjski lew nie bez nacisku Komisji Dekolonizacyjnej ONZ ostatecznie rezygnuje w tym roku z „patronowania” Hondurasowi, czego wynikiem może być powstanie nowego państwa — Belice.

Ale — jak już powiedzieliśmy — wiele zależy od przebiegu zbliżających się wyborów; od tego, które z ugrupowań

politycznych znajdzie się u władzy. Dotychczas w dwuizbowym Zgromadzeniu Narodowym Hondurasu Brytyjskiego (18 członków Izby Reprezentantów i 8 członków Senatu) absolutną większość posiada Zjednoczona Partia Ludowa, w opozycji pozostają Narodowa Partia Niepodległości oraz Partia Chrześcijańska-Demokratyczna. Rządząca Partia Ludowa z premierem George Price na czele, legitymująca się raczej rozsądnym programem działania (uzyskanie pełnej niepodległości, wejście do ONZ, rozwijanie dobrych stosunków z sąsiadami, rozwijanie gospodarki i oświaty), nie ma większych szans na ponowne zdobycie absolutnej większości w parlamencie. Ba, może nawet nie uzyskać zwykłej większości, tracąc mandaty na rzecz prawicowych nacjonalistów z Partii Niepodległości.

NA DRUGIEJ PÓLKULI

Na popularności Partii Ludowej niekorzystnie zaciążyły poczynania premiera Price’a, zmierzające do poprawienia stosunków z sąsiednią Gwatemalą. Premier zdecydował się dla zaimplementowania dobrej woli wyliczyć ze składu rządu antygwatemalsko nastawionych polityków. Lecz pociągnięcie to rządu kilka wojskowa w Gwatemali całkowicie zignorowała natomiast opozycja z Partii Narodowej rozpoczęła nagonkę, piętnującą premiera Price’a i jego stronnictwo jako „sprzedawczyków niepodległości” Hondurasu.

Konflikt: Gwatemala — Honduras Brytyjski sięga aż 1321 roku, kiedy to Meksyk i Gwatemala, ogłoszwszy niepodległość, wystąpiły razem z roszczeniami terytorialnymi wobec swego niewielkiego sąsiada. Z biegiem czasu Meksyk roszczeń tych się wyrzekł, wyrażając poparcie dla ambicji miesz-

kańców Hondurasu Brytyjskiego do samostanowienia. Natomiast Gwatemala w sposób oficjalny, na forum ONZ (rok 1962) przedstawiła roszczenia do całego obszaru przysługującego Belice.

W jakiej mierze roszczenia te są uzasadnione? Historia dzisiejszego Hondurasu Brytyjskiego sięga odległych wieków, kiedy tereny te zamieszkiwali Mayowie. W wiekach średnich terytorium przeszło we władanie Hiszpanów, faktycznie jednak dopiero Brytyjczycy ukształtowali tutaj zorganizowane formy życia, przywożąc Murzynów afrykańskich, włączając ich pospół z niedobitkami Indian — do pracy niewolniczej. Pod koniec wieku XIX Honduras Brytyjski staje się oficjalnie kolonią angielską.

Kraj ten o obszarze 23 000 km² i ludności, sięgającej 100 000 osób, ze stolicą Belize — 37 000 mieszkańców, jest zróżnicowany etnicznie. Dominuje ludność pochodzenia afrykańskiego (niemal trzy czwarte). Wprawdzie językiem urzędowym pozostaje angielski, jednak w użyciu pozostaje nadal hiszpański, a także język Mayów. Położony na wybrzeżu Morza Karaibskiego, Honduras Brytyjski pozbawiony jest połączeń drogowych czy kolejowych z sąsiadami, komunikację ze światem utrzymuje się za pomocą szlaków wodnych i powietrznych. Dopiero ostatnio Meksyk zadeklarował rządowi premiera Price’a pomoc kredytową i techniczną, w tym budowę autostrady, która uczyni Honduras Brytyjski dostępny także od strony Półwyspu Jukatana. Bogactwem Belice są tropikalne lasy z tak zwaną sosną okretową na czele. Drewno dominuje w eksporcie tego kraju i w budownictwie.

Nadchodzące wybory przyspieszą lub też nieco odsuną przekształcenie kolonialnego terytorium w niepodległe państwo Belice. Tak czy inaczej nieuchronnie nadchodzi godzina, kiedy mieszkańcy miniatury kraju środkowoamerykańskiego pożegnają wreszcie gubernatora Jej Królewskiej Mości.

STEFAN ORYCKI

DZISIAJ „Tłusty Czwartek”

NIE ZAPOMNIJ O KUPNIE ZNANYCH Z DOSKONAŁEJ JAKOSCI

PĄCZKÓW

produkcji P. Z. G. - KAWIARNIE.



K1417

Pracownicy poszukiwani

MASZYNISTÓW NA KAFARY parowe i spalino-
we z uprawnieniami, PALACZY LOKOMOBILI typu
rolniczego z uprawnieniami, ELEKTRYKÓW na
konserwację i do montażu ze świadectwami bhp III
lub IV grupy, HYDRAULIKÓW na instalacje wodno-
kan. i c. o. z umiejętnościami spawania, SPAWA-
CZY elektrycznych oraz autogen. — wszystkich do
pracy na terenie województwa poznańskiego —
przyjmie zaraz „HYDROBUDOWA-7” W POZNA-
NIU, Stary Rynek 77 (zgłoszenia w Dziale Zatruda-
nienia, pokój 203, II ptr.). K1084

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARGON” —
Przerób Tworzyw Sztucznych — POZNAŃ, ul. Ko-
ścielna 58 — zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA —
CHEMIKA na stanowisko głównego technologa.
Praktyka zawodowa w przemyśle pożądana. K1008

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNIC-
TWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNAŃNIU, ul. Rataj-
czaka 46 — zatrudni zaraz KIEROWNIKĄ MATA-
ZYNÓW branży budowlano-montażowej na budo-
we w Sreń. Wymagane pełne kwalifikacje. Wy-
nagrodzenie od omówienia. Zgłoszenia osobiste,
względnie pisemne przyjmują pod wyżej podanym
adresem Dział Zaopatrzenia — II piętro, pokój 5.
K1025

ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNAŃNIU zatrud-
nia: ZASTĘPCĘ KIEROWNIKĄ Działu Organizacji
Planowania i Piac; EKONOMISTĘ do Sekcji Eko-
nomicznej i Zbytu; TECHNIKA — ELEKTRYKA sa-
mochodowego; TECHNOLOGA obróbki metalu. Wy-
nagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla prze-
mysłu metalowego. Zgłoszenia kierować pod adre-
sem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30,
tel. 460-56, 460-57, wewn. 32. K1232

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CE-
GIELSKI W POZNAŃNIU — zatrudnia zaraz: INŻY-
NIERÓW — MECHANIKÓW i TECHNIKÓW — MECHA-
NIKÓW do Działu Gł. Technologia i Gł. Konstruk-
tora; INŻYNIERÓW — SPAWALNIKÓW; TECHNI-
KÓW — ELEKTRYKÓW; EKONOMISTÓW z wyższym
i średnim wykształceniem; KSIĘGOWYCH z śred-
nim wykształceniem do Biura Handlu Zagranicz-
nego; EKONOMISTÓW z wyższym i średnim wy-
kształceniem ze znajomością języków obcych: KSIĘ-
GOWYCH ze znajomością języków obcych; KORE-
PONDENTKI ze znajomością języków obcych;
MASZYNISTY ze znajomością języków obcych
Zgłoszenia przyjmują Dział Ewidencji Osobowej —
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znań, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 103.
K1324

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBOT INSTALACYJNYCH

Poznań, ul. Ogrodowa 12

zawiadamia, że z dniem 25 lutego br.

NASTĄPI ZMIANA

nr. zbiorowego naszej centrali telefonicznej

na nr 581-41

K1267

Praca

Gospośia do 2 osób z noc-
legiem (własny pokój),
wysoka pensja potrzeb-
na. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
42782g

Potrzebna pomoc do
dwójki dzieci. Dobre wa-
runki. Senatorska 11 m. 2,
godz. 18-20. 43320g

Pani, najchętniej renci-
ska potrzebna do opieki
nad niemowlęciem zaraz.
Zgłoszenia: Kraszewskie-
go 9 b m. 4, godz. 17-19.
2610p

Przyjmie wszelką pracę z
zakresu metaloplastyki.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 42782g

Ucznia do zakł. fotograf.
przyjmie. Foto-Ira, Po-
znań, Rynek Śródecki 4
42843g

Plebanią poszukuje gos-
podni. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 42941g

Tapicer naprawia tapcz-
ny na miejscu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 42773g

Nauka

Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27 m.
7. 43035g

Udzielam lekcji języka
niemieckiego indywidual-
nie, przepisuję na masz-
ynie. Śniadeckich 11 m. 14.
42782g

Kupno

Brzę złota w proszku
kupię. Kolor możliwie du-
katowy. Telefon 660-46,
godz. 18-20. 43105g

Tusz, rurki zagraniczne
do długopisów kupię.
Adolf Ransky, Poznań,
Jesienna 60, tel. 469-19.
43143g

Kupię spiesznie maszynę
do szycia „Husgarne”,
„Köhler”, „Veritas”. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 42798g

Telewizor okazjennie kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2446p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
40454g

Sprzedam okazjennie ele-
gantną suknię szlubią —
koronkową (szczupła fi-
gura). Dębica, Maszyno-
wa 25. 42884g

Sprzedam samochód DKW
Ira F8, w bardzo dobrym
stanie. Karoseria blasza-
na, zastępczy nowy sil-
nik, dużo części zamien-
nych. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
42808g

Dnia 22 lutego 1965 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż i ojciec w 70 roku życia, śp.

Jan Potograbski

mistrz stolarski, żołnierz AK powstania war-
szawskiego, odznaczony Medalem „Za Warsza-
wę”, Medalem Zwycięstwa i Wolności
i Oznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu Bożego Ciała.

Z żalem zawiadamia

POZNAŃ, Radoszyce, Gdynia, Kościan, Warszawa. 43511g

POZNAŃ, Radoszyce, Gdynia, Kościan, Warszawa. 43511g

Dnia 22 lutego 1965 r. zmarł nieoczekiwanie
mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 60, śp.

Wawrzyn Walczak

podoficer zawodowy byłego 7 Pułku Strzelców
Konnych Wlkp., odznaczony dwukrotnie Krzy-
żem Walecznych za walki nad Bzurą, oraz
Brazowym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia
Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 14 na
cmentarzu św. Jana Wianney na Solcu przy
ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

POZNAŃ, P. Sciegiennego 99 m. 1. 43529g

Dnia 23 lutego 1965 r. opatrzona Sakramenta-
mi św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza
ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia,
śp.

Ewa Bartkowiak

z domu Ptak

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15.30
z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

POZNAŃ, P. Sciegiennego 99 m. 1. 43529g

Dnia 23 lutego 1965 r. opatrzona Sakramenta-
mi św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza
ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia,
śp.

Ewa Bartkowiak

z domu Ptak

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15.30
z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona



UWAGA! Chcesz wygrać 500.000,- zł
i jedną z 103 nagród nie zwlekaj
z wysłaniem kuponów „KOZIOŁKÓW”.

Ważne dla odbiorców opału

W MAGAZYNIE S. R. H. PUSZCZYKOWO

Zarząd Spółdziel. Rolniczo-Handlowej

„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH ODBIORCÓW OPAŁU,

że w roku opałowym 1965/66 nadal obowią-
zuje wiązana sprzedaż węgla kamiennego
z paliwem formowanym — dla ludności:
paliwa form. 25 proc., zamiast 40 proc.
i węgla kamiennego 75 procent.

Ponadto posiadamy w niżej wymienionych
magazynach:

ul. Gnieźnieńska 57, tel. 717-20

Głuszyna 704-61

Wola 451-33

Puszczykowo 154

Suchybas 2

STOLARKĘ BUDOWLANĄ:

drzwi i okna zespolone różnych rozmiarów.

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny

Poznań, ul. Kantaka nr 4, telefon 533-14

PRZYJMIE DO WYKONANIA

STOISKA GAŚNICZE

oraz prowadzi wykonawstwo i remonty

stałych instalacji gaśniczych.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny

pod w/w adresem. K1080

Sprzedam wózek głęboki

nowoczesny, Poznań, Ko-
sińskiego 33 m. 4. 43384g

Wersalki, tapczany, ame-
rykański, fotele, sprzedaje
Tapicernia, Poznań,
Maleckiego 33. 42525g

Tokarkę przysmowa 1,2 m

toczenia, starszy typ, po-
kapitałnym remoncie, o-
przyrządowaniem do to-
czenia drzewa, okazjennie
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 42807g

Sprzedam szeroki i wy-
godny kanapo-tapczan.
Głogowska 91 B m. 7.
42810g

Stół, krzesła, szafy, wi-
trynę, wysoki polski
sprzedam. Szamarszewske
go 37 m. 19a. 42823g

Sprzedam młocarnię „Jeh-
ne” w bardzo dobrym
stanie. Wołek m. Stare-
miasto k/Wronki. 42843g

Sprzedam akordeon 80-
basowy. Za Groblą 5 m.
25. 42854g

Wózek dziecięcy głęboki
w bardzo dobrym stanie,
tanie sprzedam. Golecin,
Wojśka Polskiego 68, bl.
5 m. 10. 42862g

Samochody

Kupię samochód do ka-
pitałnego remontu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 42708g

Kupię przyczepę motocy-
klową w dobrym stanie.
Gwardii Ludowej 29 m. 2.
42742g

Samochód osobowy „Mer-
cedes” V 170, stan dobry,
tanie sprzedam. Zygmunt
Urban, Wilkowiec, pow.
Leszno. 1925p

Sprzedam samochód DKW
Ira F8, w bardzo dobrym
stanie. Karoseria blasza-
na, zastępczy nowy sil-
nik, dużo części zamien-
nych. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
42808g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 lutego 1965 r. zmarł, pojednany z Bogiem,
w wieku lat 80, mój ukochany mąż, kochany
ojciec, teść i dziadek, śp.

Apolinary Piński

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o go-
dzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

W głębokim żalu pogrążeni

ZONA, Córka, SYN Z RODZINĄ

M1461

Dnia 23 lutego 1965 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najdroższy i nigdy nie-
zapomniany syn, ukochany brat w wieku lat
18, śp.

Marek Wojciech Nowak

uczeń IX LO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE I SIOSTRA

Poznań, Szamotyły, Wrocław, Międzychód.

43553g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego
ukochanego, jedynego i nigdy niezapomnianego
syna i brata, śp.

Marka Ulricha

odprawione zostaną msze św. w piątek, 26 bm.
o godz. 8.15 i w sobotę, 27 bm. o godz. 19 w ko-
ściele Zbawiciela przy ul. Fredry.

Zyczących pamięci Zmarłego zawiadamiają

strapieni

RODZICE I SIOSTRA

43479g

Poznańskie Zakłady Zielarskie

» HERBAPOL «

W POZNAŃNIU, ul. Towarowa 47/51

PRZEPROWADZAJĄ KONTRAKTACJE

upraw zielarskich:

kopru włoskiego, kminku, kolendry,
czarnuszki, majeranku, szalwi, mięty
pieprzowej i rumianku pospolitego.

poprzez Oddziały Terenowe rozmieszczone na
terenie wojew. poznańskiego, a mianowicie:

Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 13/18,

Oddział we Wrześni, ul. Lenina 27,

Oddział w Lesznie, ul. Okrężna 5,

Oddział w Kole, plac PZPR 11,

Oddział w Ostrowie, ul. Wrocławskiej 25.

— zapewniają swoim plantatorom instruktaż
agrotechniczny, ogólnie nawożenia, pielęgnacji
i walki ze szkodnikami i chorobami roślin,
przez służbę terenową,

— zapewniają w myśl umowy kontraktacyjnej,
pożyczki na zakup nasion, nawozów sztucznych,
na pielęgnację i sprzęt oraz zapewniają przy-
działy węgla, tarcicy, szkła i in.

UPRAWY ZIELARSKIE SA OPLACALNE

I PRZYNOŚĄ ZYSK!

K940

Komunikat

LODÓWKI

„SILESIA”

SC-1801

cena za 1 sztukę - 12.999,- zł

obecna cena - 9.000,- zł

warunki sprzedaży ratalnej bez zmian

Do nabycia w sklepach „ELDOM”

K1180

SC-1801

cena za 1 sztukę - 12.999,- zł

obecna cena - 9.000,- zł

warunki sprzedaży ratalnej bez zmian

Do nabycia w sklepach „ELDOM”

K1180

Nieruchomości

Sprzedam parcelę z praw-
em zabudowy domków
jednorodzinnych w Płat-
kowie. Wiadomość: tel.
635-80, od godz. 18. 42431g

Sprzedam dom jednorod-
zinny — położenie do-
bre. Mosina, ul. Morelo-
wa 8. 42560g

Sprzedam parcelę pod bu-
dowę 740 m², cena 30 tys.
zł. Poznań — Wydm. Per-
czyka 7. Informacje:
Grochowska 94 m. 1. 42772g

Kupię domek jednorodzin-
ny, lub pół willi — 2 do
3-pokojowej z kuchnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 42785g

Parcelę budowlaną Grun-
wald, Winogrody kupię.
Wyczerpujące oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 42849g

Sprzedam korzystnie dom
16 izb, budynek gospodar-
czy nadający się na war-
szat, w Swarzędzu. Po-
znańska 7, Ząbkowice.
42833g

Zamienię działkę budow-
laną wraz z materiałem
budowlanym w Przeźmi-
rowie, na dwa pokoje,
kuchnia wyłączone w Po-
znań. Informacji udzie-
li: Poznań, Aleja Polska
50, od godz. 8-16. 42830g

Garaz oddam w dzierż-
awę przy Szpitalnej. Zgło-
szenia: Szpitalna 3 m. 24.
42806g

Przyjmę panów na po-
kój. Górczyn, Turniowa
34. 43163m

Pokój z kuchnią, duże
(telefon, c. o.) — zamie-
nie na wiejsze, na kor-
zystnych warunkach.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42827m

Garaz oddam w dzierż-
awę przy Szpitalnej. Zgło-
szenia: Szpitalna 3 m. 24.
42806g

Przyjmę panów na po-
kój. Górczyn, Turniowa
34. 43163m

Pokój z kuchnią, duże
(telefon, c. o.) — zamie-
nie na wiejsze, na kor-
zystnych warunkach.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42827m

Garaz oddam w dzierż-
awę przy Szpitalnej. Zgło-
szenia: Szpitalna 3 m. 24.
42806g

Przyjmę panów na po-
kój. Górczyn, Turniowa
34. 43163m

Pokój z kuchnią, duże
(telefon, c. o.) — zamie-
nie na wiejsze, na kor-
zystnych warunkach.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42827m

Garaz oddam w dzierż-
awę przy Szpitalnej. Zgło-
szenia: Szpitalna 3 m. 24.
42806g

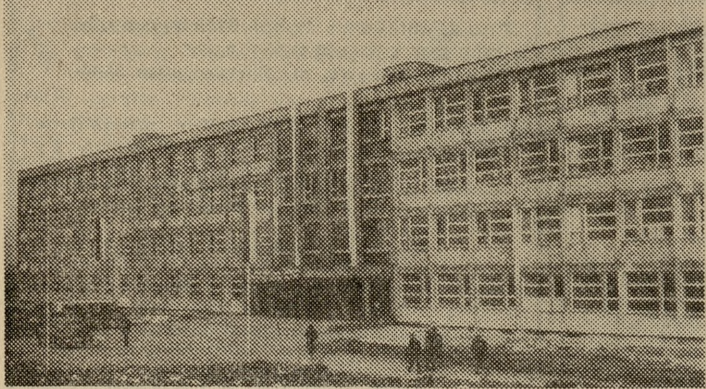
Przyjmę panów na po-
kój. Górczyn, Turniowa
34. 43163m

Pokój z kuchnią, duże
(telefon, c. o.) — zamie-
nie na wiejsze, na kor-
zystnych warunkach.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42827m

Garaz oddam w dzierż-
awę przy Szpitalnej. Zgło-
szenia: Szpitalna 3 m. 24.
42806g

Przyjmę panów na po-
kój. Górczyn, Turniowa
34. 43163m

Pokój z kuchnią, duże
(telefon, c. o.) — zamie-
nie na wiejsze, na kor-
zystnych warunkach.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42827m



Fot. (2) — K. Przychodźki

Nowa szkoła będzie kształcić fachowców motoryzacji

5 lat uczniowie Zasadniczej Szkoły Samochodowej nie posiadali własnego budynku. Korzystali z gościnnych pomieszczeń szkół, przeważnie wildeckich. Podobnie przedstawiała się sprawa z Technikum Samochodowym, które powstało 2 lata temu.

Wczoraj, w obecności licznie zgromadzonych gości, m. in. I sekretarza KD PZPR Nowe Miasto — Z. Kotulskiego, nastąpiło otwarcie nowego budynku Technikum Samochodowego — pomnika Tysiąclecia na Ratajach. Gości powitał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkół — J. Magda, a nadania szkole imienia — Marceliego Nowotki dokonał kurator Okręgu Szkolnego — dr J. Stoliński. Po przecięciu tradycyjnej wstęgi przez wodniczącego Prezydium DRN Nowe Miasto — Sz. Kosmat-

kę, odbyła się akademicka. Dyrektor Technikum — W. Rogaliński, w swoim przemówieniu, podziękował wszystkim, szczególnie założycielom Technikum Samochodowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, którzy przyczynili się do wybudowania tego pięknego gmachu.

W nowej szkole (na zdjęciu), posiadającej 18 gabinetów specjalistycznych, salę gimnastyczną i świetlicę, uczy się od kilku dni około 900 uczniów Zasadniczej Szkoły Samochodowej, Technikum Samochodowego oraz Zasadniczej Szkoły Samochodowej dla Pracujących. Jeszcze w tym roku uczniowie otrzymają do swej dyspozycji internat, a w przyszłym roku — warsztaty. W budowie znajdują się także garaże i stacja obsługi samochodów.

Technikum Samochodowe na Ratajach jest 940 kolejną Tysiąclatką w kraju, a 14 w naszym mieście. (an)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 26 II 1965 r. w godz. 7-14 dla Głównej (od Michała do Krawcowej), Gnieźnieńskiej, Średniej, Nadolnej, Wiejskiej, Bartniczej, Suche, Gdynskiej (od Krawcowej do Suche); w dniu 28 II 1965 r. w godz. 7-15 dla miejscowości: Mechowo, Augustówko, Czerwoczn, Czerwonak, Ligowiec, Bogucin, Janikowo, Koziegłowy. (K-772)

Na uroczystą akademię z okazji XX rocznicy wyzwolenia Poznania i 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, zapraszają dzisiaj: Dzielnicy Komitet FJN i ZBoWiD Grunwald dzisiaj o godz. 17 do Technikum Handlowego przy ul. Sniadeckiej. Na spotkanie radnych, poświęcone omówieniu realizacji programu wyborczego FJN, zaprasza mieszkańców obwodu Komitet FJN nr 1 Nowe Miasto. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w szkole przy ul. Tomickiej.

Plenarne zebranie Oddziału ZBoWiD Stare Miasto, poświęcone 20 rocznicy wyzwolenia miasta i 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Technikum Budowlanym, ul. Rybaki 17. Prelekcję wygłosi red. Z. Szumowski.

Zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 przy ul. Grunwaldzkiej 6. W programie referat dr. J. Stankowskiego.

Zebranie emerytów nauczycieli dzielnicy Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Jerzego 6/10.

O nacjonalizacji przemysłu w Poznaniu mówi dzisiaj będzie o godz. 18 F. Łozowski w Filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Brzeskiej 5.

Balnik kostiumowy dla dzieci urządza dzisiaj o godz. 16 w sali Izby Rzemieślniczej Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe poznańskich spółdzielni pracy. Bilety na bywać można w biurze Stowarzyszenia, Stary Rynek 73/74.

W Technikum Odzieżowym

Sesja na temat wyzwolenia

20-lecie wyzwolenia Poznania uczczono w Technikum Odzieżowym uroczystą sesją popularno-naukową, zorganizowaną przez Zarząd Szkoły ZMS.

We wtorek, w pierwszym dniu konferencji uczennica Teresa Mądra wygłosiła referat na temat wyzwolenia Poznania i udziału ludności cywilnej w wyzwoleniu miasta. O udziale w tych walkach opowiedzieli: Stanisław Adamiak oraz Mieczysław Rozmiarek — obaj Cytańscy. Szczególnie serdecznie przyjęto wystąpienie powstańca wielkopolskiego i uczestnika walk z okresu II wojny światowej Jana Siwka; zrelacjonował on ważniejsze momenty z walk, w których brał bezpośredni udział w latach 1918/19 i 1939/45.

Referaty opracowali uczniowie klas I i II technikum pod kierunkiem studentów z koła historyków przy UAM.

Członkiem ZMS przygotowały również wystawę obrazującą wyzwolenie Poznania oraz początki władzy ludowej w Wielkopolsce.

W części artystycznej wystąpiły członkinie zespołów poznańskich. Pamięć poległych uczczono minutą milczenia. Podsumowania pierwszego dnia konferencji dokonała Teresa Klimek — dyrektorka szkoły.

Dalszy ciąg sesji — dzisiaj. Przez najbliższe trzy niedziele młodzież będzie zwiedzać zabytki, miejsca walk oraz nowe obiekty Poznania. (na)

„Requiem“ Mozarta na koncercie symfonicznym

W piątek, 26 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 28 bm. o godz. 11 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny, na którym zostanie wykonane arcydzieło Wolfganga Amadeusza Mozarta — Requiem.

Udział wezmą: orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii, soliści: Krystyna Pakulska (sopran), Irena Iwańkiewicz (alt), Zdzisław Nikodem (tenor) i Andrzej Kizewetter (bas) oraz Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznański Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego (kierownik chóru — Zdzisław Szostak). Całością dyrygować będzie Zdzisław Szostak.

W pierwszej części koncertu orkiestra wykona Symfonię B-dur, J. S. Bacha. Prelekcję na poranku wygłosi S. Kulczyński, (ua)

To już 102-ga

Po 101 udanych programach w kraju oraz wielu państwach Europy i Ameryki, popularna Zagadaj Zagadula przystępuje do kolejnego, 102 wystąpienia. Usłyszą ten program radiosłuchacze w całym kraju, a zobaczą mieszkańcy kilkunastu miast, w tej liczbie Poznania (3 i 4 marca) oraz Kalisza (5 marca).

Nowy program zadeklowali organizatorzy kobietom z okazji ich święta — 8 marca. Współorganizator — PKO — zaprasza do udziału w konkursach wszystkie posiadaczki książeczek oszczędnościowych i te, które zamierzają oszczędzać. Tytuł programu: „Kobieta — wczoraj i dziś”.

Finał konkursu rozegrany zostanie w Krakowie. Staną do niego 3 uczestniczki, zwyciężczyni eliminacji przedfinałowej. Odpowiadać one będą na 10 pytań, przy czym stosownie do stopnia trudności wzrastać będzie wartość każdego pytania w złotych. I tak pierwsze pytanie posiadać będzie wartość 25 zł, ostatnie — 12.800 zł.

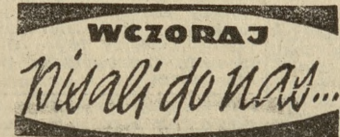
A oto wykonawcy 102 programu Zagadaj Zagadula. Sława Przybylska, Katarzyna Sobczyk i Karin Stanek — piosenkarki, Józef Prutkowski — poeta, satyryk, autor sztuk teatralnych. Tercet Egzotyczny — Izabella Skrybant, Zbigniew Dziwiński i Mieczysław Metelski, Duo Donnet — węgierska para ekwilibristów, Jerzy Abratowski — kompozytor i wirtuoz gry na organach elektrycznych oraz zespół Czerwono-Czarnych.

Program poprowadzą jak zwykle Wacław Przybylski i Andrzej Rokita. (c)

Dziś w hali 20 — gwiazdy festiwalu

Dziś w hali nr 20 o godz. 17 i 20 usłyszymy i zobaczymy znanych piosenkarzy w wielkiej imprezie rozrywkowej pt. „Gwiazdy Festiwalu”. Jak informuje poznańska „Estrada”, ustalono ostatecznie skład wykonawców. Oto oni: Katarzyna Boveri [na zdjęciu], Zofia Gładyszewska, Wiesława Drojicka, Irena Grothman, Halina Kunicka, Zdzisława Sośnicka, Irena Sanfor, Bogdana Zagórska, Bolesław Gromnicki, Teri Karvay, Stanisław Młynarczyk oraz Benon Hardy. Solistom akompaniować będą dwa zespoły „Czarne koty” oraz orkiestra Jerzego Grzebińskiego. Konferansjerke poprowadzi Jacek Federowicz.

Fot. — W. Chromiński



▲... Mieszkańcy Łazarza, stwierdzając, iż w ich dzielnicy jest tylko jeden lokal II kategorii, który zasługuje na miano restauracji. Inne lokale jak „Pomorska”, „Jarska”, „Michał” po godz. 19 zamieniają się tylko w „pijalnię”.

▲... Czytelnicy prosząc, by zwrócić uwagę tym kierowcom, którzy podczas odwilży wjeżdżają w katuze urządzając przechodniom swoisty przysmak.

▲... Józef M. zamieszkały przy ul. Wojska Polskiego 12 skarżąc się na działalność Poczty, która przez kilka tygodni nie załatwiała sprawy przekazywania gazet pod nowy adres. (jk)



Fot. — W. Chromiński

Decydujące mecze koszykarzy AZS-u

Decydujące mecze koszykarzy AZS-u

Już tylko 4 kolejki spotkań pozostały do zakończenia rozgrywek mistrzowskich I ligi koszykarzy. W dalszym ciągu nie jest jeszcze rozstrzygnięta sprawa tytułu mistrzowskiego jak również dwóch spadkowiczów.

Jeżeli chodzi o pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, to pretendują do niego zespoły krakowskiej Wisły i wrocławskiego Śląska. Mecz pomiędzy nimi (w sobotę) rozstrzygnie, który zespół zdobędzie tytuł mistrza Polski na rok 1965. W nieco lepszej sytuacji są wrocławianie, którzy w I rundzie pokonali o siebie Wisłę różnicą ponad 20 punktów. Z drugiej strony, krakowianie mają atut własnej sali i publiczności. Nie wiadomo jednak, czy to wystarczy do odrobienia tak dużej różnicy punktowej.

Spadkiem zagrożone są AZS-Kraków, Sparta Nowa Huta i AZS Poznań. Z tej trójki krakowianie są w najgorszej sytuacji, gdyż w najbliższą sobotę i niedzielę przyjmują u siebie Wisłę Kraków i Spartę Nową Hutę, a następnie w przyszłym tygodniu grają w Warszawie z Polonią i Legią. Tak więc wydaje się, że ich los ligowy jest już przesądzony. Na placu boju pozostają więc Sparta Nowa Huta i AZS Poznań. Sparta gra jeszcze na wyjeździe z AZS Kraków i Wisłą Kraków oraz u siebie z Lechem i AZS-em Poznań. Ci ostatni natomiast spotykają się u siebie z Startem Lublin i AZS AWF, a następnie wyjeżdżają do Wrocławia i do Nowej Huty.

Trudno obecnie snuć jakiegokolwiek przypuszczenia na temat losów poznańskich akademików. Wszystko będzie zależało od najbliższych spotkań. Istnieje szansa, że poznańscy, którzy zawsze dobrze grali na swoim terenie rozstrzygną mecze z Startem i AZS AWF na swoją korzyść. Wtedy zakładając co najmniej jedną porażkę Sparty z Wisłą, poznańscy mieliby dwa punkty przewagi nad swoimi rywalami z Nowej Huty. O zwycięstwach nad drużynami z Lublina i z Warszawy można jednak myśleć dopiero wtedy, gdy AZS zagra lepiej niż w meczu z swoim lokalnym rywalem Lechem.

W sobotę o godz. 19.30 w sali przy ul. Młyńskiej AZS grać będzie ze Startem, zaś o godz. 20 w sali przy ul. Chwiałkowskiej Lech z AZS AWF. W niedzielę natomiast w tych samych salach AZS spotka się o godz. 18 z warszawskimi akademikami a o godz. 19.30 Lech zmierzy się ze Startem.

W ekstraklasie koszykarek będziemy mieli okazję oglądać wszystkie trzy poznańskie zespoły. W sobotę o godz. 18 AZS gra z Lechem w sali przy ul. Młyńskiej 14; a Olimpia o tym samym czasie zmierzy się z Słazą w sali przy ul. Matejki. W niedzielę natomiast odbędą się następujące mecze: godz. 16.30 AZS — Słaz, godz. 18 Olimpia — Lech. Zarówno Lech jak i Olimpia grają już o przyszłowiową piątkę. Nie grozi im spadek, jak również nie mają szans na mistrzowski tytuł. Dla AZS natomiast jest to chyba ostatnia możliwość uratowania się od spadku. W przypadku dwóch zwycięstw, AZS ma szansę przekroczyć Słazę i zająć 8 pozycję gwarantującą pobyt w ekstraklasie. (st)

Czy macie buty z łyżwami nr 44?

Lodowiskiem najdłuższym w ciągu sezonu dobrze utrzymanym i tłumnie odwiedzanym jest obiekt pozostający na Winiarach pod opieką tego Ogniska TKKF. Lodowisko znajduje się przy ul. Obornickiej pod nr. 78.

Jak nam oświadczył jeden z działaczy tego Ogniska na lodowisku gości tyle entuzjastów łyżwiarstwa, dzięki temu, iż mamy do dyspozycji wypożyczalnie łyżew z butami. Mamy ich do dyspozycji 180 par. Na miejscu jest zawsze ogrzana szatnia i herbarciarnia.

W niedzielę przybył na lodowisko około 50-letni mężczyzna, przyznając się, że uprawiał hokeja na lodzie. Czy jednak macie dla mnie buty z łyżwami nr 44 — zapytał. Okazało się, że gospodarze mają do dyspozycji trzy pary tak rzadko wymaganych wielkości. Lodowisko nadal czynne jest do godz. 20. (p)

Hokeiści walczą w hali

Hokeiści ziemni w dalszym ciągu rozgrywają spotkania eliminacyjne w zawodach halowych, o mistrzostwo Polski na rok 1965. Do finałów, które odbędą się w Gliwicach i Poznaniu zakwalifikowali się już Sparta Gniezno, Warta Poznań, AZS Katowice i Siemianowiczanka.

Należy jeszcze wyłonić dwie dalsze drużyny. W tym celu w sobotę i niedzielę odbędą się dalsze eliminacje w Łodzi. Wezmą w nich udział: Grunwald i Lech z Poznania, Spółem i Budowlani z Łodzi, Górnik Siemianowice i Piast Gliwice. (p)

Na lodowej tafli

Hokej na lodzie, który w Poznaniu po wojnie cieszył się tak wielkim zainteresowaniem, stawia pierwsze kroki.

Propagatorami tej gry są obecnie przeważnie drużyny „dzikie”. Przedsiębiorczy chłopcy przy pomocy DKKFIT z Poznania-Jeżyce zorganizowali turniej, który przyniósł następujące wyniki: Torpo II Jeżyce — Iskra I Krzesiny 2:1, Torpoz II — Elektron Górczyn 5:1, Torpoz II — Naprzód Winogrady 3:1 (po dogrywce).

Zespół Naprzodu zwyciężył drugie Złotego Krążka 6:0. Hokeiści Cybiny gościli w Toruniu, gdzie ulegli juniorom Pomorzana 1:0.

W piątek przy ul. Szamarzewskiego odbędzie się mecz Cybina — Torpoz. Początek zawodów o godz. 19. (x)

Puchar powędrował do NRD

Zakończył się trzydniowy turniej w piłce ręcznej siedmioosobowych drużyn męskich z okazji XX-lecia wyzwolenia Poznania. Pierwsze miejsce i Puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej zdobył zespół Wismenschaft Lipsk, który wygrał zdecydowanie wszystkie trzy spotkania. Drugie miejsce zajął rezerwowy zespół Poznań, trzecie — AZS Katowice i czwarte — Spójnia Gdańsk.

W ostatnim dniu turnieju Wismenschaft zwyciężył reprezentację Poznań 27:13 (9:7). Poznańcy tylko do przerwy, grając niezwykle ambitnie i ofiarnie, byli równorzędni przeciwnikom. Po zmianie stron młody zespół gospodarzy opadł z sił, oddając inicjatywę rutynowanej drużynie mistrza NRD. Najwięcej bramek dla zwycięskiego zespołu zdobył wielokrotny reprezentant NRD — Tiedemann — 10, dla Poznań — Dybol — 4.

W spotkaniu o trzecie miejsce, po bardzo emocjonującej grze, AZS Katowice zwyciężył Spójnię Gdańsk 20:18 (10:8). (x)

dalekopisem

WISŁA — OLIMPIA 54:33

W zaległym meczu o mistrzostwo ligi koszykarskiej kobiet, koszykarki Wisły pokonały Olimpię Poznań 54:33 (33:17). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Wojtala i Górka po 13; dla Olimpii — Polakowska — 10 i Ostasńska — 9. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Koszykarki Wisły prowadziły od początku spotkanie, zwiększając systematycznie swoją przewagę punktową.

HOKEIŚCI JUŻ WYJECHALI

W środę rano opuścili Warszawę reprezentacja hokejowa Polski na mistrzostwa świata. Nasi hokeiści wyjechali na kilka sparingowych spotkań do ZSRR — skąd udadzą się do Finlandii — gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczyna się mistrzostwa świata.

DWA POCIĄGI „KIBICÓW”

Wprowadzie do bokserskich mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną w dniach 23-29 maja w Berlinie (NRD), zostało sporo czasu, już teraz czyni się starania, aby kibice bokserscy mogli zobaczyć zmagania najlepszych pięściarzy Europy. Głównym organizatorem wyjazdów do Berlina będzie „Sports-Tourist”. Projektuje się wysłanie dwóch pociągów

budowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10-20.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Piętko Ziemi Kieleckiej” — g. 9-17.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Akcja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyńska — godz. 10-19.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. interna-okulistyka) — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrady, Główna 53, Starolecka 79, Ostroroga 6.

LUTY 25 czwartek	Wiktora, Cezarego Słońce: 6.50—17.22
------------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 15 i 18 „Przyjaciół weselny diabeł”; NOWY — g. 18 (przedst. zamkn.); OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Balwankowa bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Późne popołudnie” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15.30 i 19.15 „Rekopolis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ewa chce spać” (pol., 18 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Dezertier” (pol., 14 l.); g. 18 i 20 „Mam tu swój dom” (pol., 18 l.); GRUN-

WALD — g. 17 „Dom bez okien” (pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Rzut karny” (radz., 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Słubowanie” (brazyl., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Jak zdobyć męża” (USA, 16 l.); g. 19.30 „Niedziele w Avray” (franc., 16 l.); KDF „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); MALTA — g. 16 „Naszkochany potwór” (ang., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 — „Trzy życzenia” (czeski, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Człowiek w ciemnych okularach” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Leśny patrol” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Wieżniowie nocy” (argent., 16 l.); OSIEDLE — g. 17.30 i 20 „Dwa złote colty” — (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Odwet kapitana Lesza” (jug., 16 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dawid i

Liza” (USA, 16 l.); RUSAŁKA (Szwajcarzy) — g. 17 i 19.30 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); SCALA — g. 16 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 18 „Słodkie życie” (włoski, 18 l.); TECZA — g. 15.30, 17.45, 20 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Czarny żwir” (NRF, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Podróż w kwiecień” (radz., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kryptonim Preludio II” (niem.-kub., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 „Złoty człowiek” (węg., 12 l.); WRZOS (Morsina) — g. 17 i 19.15 „Foto-Haber” (węg., 16 l.); ZNIOZ (Żabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bombaj”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HI-

STORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15;

MUZEUM KULTURY i SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Poznań oczami dziecka” — g. 10-18. „Dzisiejszy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10-18.

KSIEGARNIA WYDAWNICTWA IMPORTOWANYCH D. K. (pl. Wolności 4). — Wystawa amerykańskich książek naukowych — godz. 10-18.

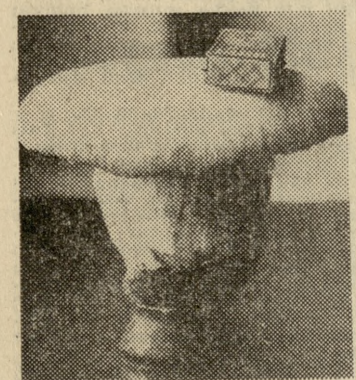
ARSENAL (Stary Rynek) — „Architektura wnętrz i formy przemysłowe” — godz. 10-17.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wy-

Uwaga mieszkańcy Wildy i Sołacza

Komenda TOPL miasta Poznania zawiadamia za naszym pośrednictwem, że w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołnastych próbną uruchomienie syren alarmowych na Wildzie i Sołacz. (na)

Pieczarka olbrzym



Ten się dopiero spisał: po siedmiu dniach od chwili gdy ujrzał światło dzienne ważył już 75 dkg, mierzył 18 cm wysokości, pyszniąc się kapeluszem o rozpiętości 23 cm. Dziennie przybyszało mu 10 dkg na wadze! A ten „ktos”, to pieczarka wyhodowana na plantacji p. Liliany D. na Grunwaldzie. Pudełeczko zapałek na kapeluszu to ponoć ozdoba bardzo lansowana wśród pieczarek-modni.